

GŁOS NAUCZycIELA



ROK VI/NR 3

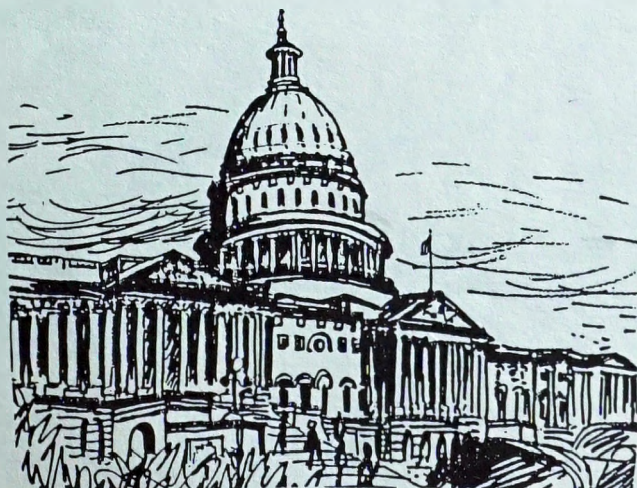
ISSN 1042 3745

LIPIEC—SIERPIEŃ—WRZESIEŃ 1991

III ZJAZD

Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich

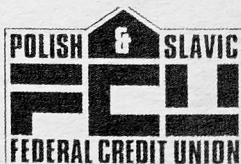
Waszyngton, 25-27 maja 1991





140 Greenpoint Ave, Brooklyn NY 11222
poniedziałek - piątek 9 -19, sobota 9 -15

Tel.: (718) 383-6268



Chestnut St. Union NJ 07083
poniedziałek - piątek 12 -19, sobota 9

Tel.: (201) 688-659



GŁOS NAUCZYCIELA KWARTALNIK

Wydawca:
KOMISJA OŚWIATOWA
Kongresu Polonii Amerykańskiej

ADRES REDAKCJI:
5631 W. Waveland Ave.
Chicago, IL 60634
Tel. (312) 545-6522

REDAKCJA:
HELENA ZIÓŁKOWSKA
JANINA IGIELSKA
BETTY UZAROWICZ
DANUTA SCHNEIDER

PRENUMERATA:
\$15.00 — osoby indywidualne
\$20.00 — organizacje, instytucje, szkoły.
Czeki należy wystawiać na:
PAC Commission on Education
Cena za egzemplarz pojedynczy — \$4.00

UWAGA: Prenumeraty i materiały
ze stanów wschodnich prosimy wysłać na adres:
JANINA IGIELSKA
104 Passaic Ave., Passaic, NJ 07055
Tel.: (201) 773-7876

Redakcja zastrzega sobie prawo wykorzystania
nadesłanych materiałów według własnego uznania.

Wykonanie:
ARTEX PUBLISHING, INC.
P.O. BOX 202
STEVENS POINT, WI 54481
Tel. (715) 341-6959

W NUMERZE:

Od redakcji	2
List Bp. Szczepana Wesołego	3
Inwokacja O. Michała Zembrzuskiego	3
List Prezydenta RP, Lecha Wałęsy	4
Ks. Z. Ostrowski — Powitanie	5
Dr. Edmund Osysko — Wymiary Trzeciego Zjazdu	6
List Edwarda Moskala, Prezesa KPA	7
E. Osysko — Oświata polonijna w nowej rzeczywistości	8
Przemówienie W. Bujalskiej, prezeski Związku Nauczycielskiego w Kanadzie	11
Organizacje Oświatowe Polonii	12
Centrala Polskich Szkół Doksztalujących	13
Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce	14
Szkolnictwo Polskie w Detroit	15
Głos Nauczyciela	16
List dzieci do Ojca Świętego	17
Przemówienie Johna Stacza z Georgetown University	20
D. Czajka — Polskie programy dwujęzyczne	21
D. Schneider — Uwagi na temat polskich programów dwujęzycznych	22
H. Osysko — Sesja metodyczno-historyczna: Trzeci Maj	23
D. Kirsz — Sesja metodyczna: nauczanie w klasach młodszych	24
H. Ziółkowska — Sprawozdanie z III Zjazdu Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich	25
Rezolucja III Zjazdu	26
III Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich	27
D. Kirsz — Rola inscenizacji w procesie dydaktycznym i wychowawczym	35
Kto to jest?	35
W. Pelka — Wprowadzenie głoski i litery "M-m". Plan lekcji dla klasy I	36
I. Matwiejczyk — Wprowadzenie dwuznaku "ch". Plan lekcji dla klasy II	37
M. Klaus — Konspekt lekcyjny kl. VII	38
Z. Podbereska-Andrzejewska — Ojczyzna	39
P. Dowgier — Marcin odnajduje siebie	39
I. Cicha — Etapy pracy nad opisem podczas lekcji języka polskiego	40
W. Pelka — Nauka w klasie pierwszej	41
R. Pisarski — Ojczyzna	42
Łamigłowska	42

OD REDAKCJI

Rozpoczął się nowy rok szkolny 1991-1992. Życzymy wszystkim nauczycielom, rodzicom i młodzieży powodzenia i wytrwałości w pracy i nauce.

W tym numerze GŁOSU znajdują Państwo wiadomości i materiały z III Zjazdu Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich, który odbył się w dniach od 24-27 maja b.r., w Waszyngtonie. Dlaczego aż w stolicy? Odpowiedź na to daje nam w swym powitaniu ks. Zygmunt Ostrowski, proboszcz parafii Silver Spring, MD i współorganizator Zjazdu.

Jesteśmy świadkami szybko postępujących zmian w Polsce i w świecie, zmian, na które czekaliśmy wiele lat. Trzeci Zjazd miał więc specjalną atmosferę. Jak powiedział w swym przemówieniu dr E. Osysko: "Po 45 latach izolacji nauczyciele polonijni i nauczyciele krajowi mogą uściśnąć swoje dłonie jako partnerzy we wspólnym i odpowiedzialnym zadaniu, zbliżeniu przyszłości obu grup." W obradach III Zjazdu brali oficjalnie udział przedstawiciele "Wspólnoty Polskiej", dyr. Andrzej Chodkiewicz i Joanna Klecel oraz Prof. Czesław Bloch z Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie. Dyskutowano też o powstaniu polskich szkół w republikach Związku Sowieckiego, o ich problemach, o konieczności pomocy tym szkołom itp.

Publikujemy również krótkie sprawozdania z działalności Komisji Oświatowej KPA, Centrali Szkół Doksztalcających w Ameryce, Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie, Związku Nauczycieli w Detroit, MI, Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce oraz GŁOSU NAUCZYCIELA.

Zamieszczamy fragment przyjętego z wielkim entuzjazmem przemówienia John'a J. Staczka, profesora Uniwersytetu Georgetown. Prof. Stacek jest Amerykaninem polskiego pochodzenia. Bardzo miłe było spotkanie ze znanym pisarzem Wiesławem S. Kuniczakiem, tym razem podpisującym swoje tłumaczenie na język angielski pierwszego tomu Trylogii H. Sienkiewicza.

Przy okazji przypominamy, że wyszło już tłumaczenie drugiego tomu Trylogii. "Potop" ukaże się pt. THE DELUGE w dwóch tomach. Nie zapomnijcie kupić tych książek dla biblioteki szkolnej lub własnej. Jest to też doskonały prezent na urodziny, czy "na gwiazdkę" i będzie trwać dłużej niż najlepsze perfumy. Książki te będzie można nabyć w Zrzeszeniu Nauczycieli Polskich w Chicago, po niższej cenie.

Bardzo interesującą częścią Zjazdu były prace w następujących grupach: 1. Metodyczno-historyczna; 2. Polskie programy dwujęzyczne; 3. Praca ze środowiskiem polonijnym. Zamieściliśmy sprawozdanie p. Doroty Kirsch z sesji metodyczno-historycznej. Obiecano nam, że kasety video z prezentowanymi na sesji materiałami będą dostępne w Komisji Oświatowej w Nowym Jorku.

Na szczególną uwagę zasługuje temat polskich programów dwujęzycznych w szkołach publicznych, po raz pierwszy referowany na zjeździe nauczycieli polonijnych. Na temat ten mówiła p. Danuta Czajka, długoletnia nauczycielka szkół publicznych w Chicago, która w tych programach uczy i bardzo pracuje nad tym, aby programy te objęły jak najwięcej polskich dzieci. Na przykładzie swoich doświadczeń p. Czajka zademonstrowała szereg metod nauki języka angielskiego stosowanych w nauce dzieci, dla których język ten jest językiem drugim. Warto zastanowić się, jak dużą rolę odgrywają te programy w rozwoju ucznia i w utrzymaniu pozytywnego stosunku uczniów do nauki języka polskiego. Warto by też sięgnąć do metod nauczania języka, które są używane w programach dwujęzycznych.

Nie mamy oprócz fotografii, żadnych danych o przebiegu sesji na temat prac ze środowiskiem polonijnym. Biorąc czynny udział w sesji 2 nie mogłam uczestniczyć w pozostałych sesjach. Czekamy na materiały.

Oprócz obrad dyskusji były uroczyste wycieczki po stolicy, były wzruszające momenty w czasie składania wieńca i kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza i u stóp pomników tych, którzy nam miejsce w tym kraju wywalczyli.

Dla grupy nauczycieli z Chicago, a myślę, że i dla wielu uczestników z innych miejscowości, Zjazd ten będzie łączył się z osobą ks. Zygmunta Ostrowskiego, wspaniałego organizatora, który krótko mówiąc pamiętał o wszystkim. Dziękujemy serdecznie księdzu, dziękujemy paniom, panom, nauczycielom i rodzicom ze szkoły w Silver Spring za tak serdeczne przyjęcie.

Dziękujemy Pani Malinie Stadnik, stałej już reporterce zjazdów szkół polonijnych, reprezentującej "Nowy Dziennik" z Nowego Jorku, za sprawozdanie z III Zjazdu, które się ukazało w prasie polonijnej. Dziękujemy również wszystkim redaktorom pism polonijnych i programów radiowych za informowanie o Zjeździe.

Jakie są rezultaty Zjazdu? Prosimy przeczytać rezolucję zamieszczoną w tym GŁOSIE. W DZIALE METODYCZNYM znajduje się wiele bardzo interesujących artykułów o metodach nauczania języka polskiego.

Dziękujemy serdecznie za popieranie GŁOSU, a jednocześnie przypominamy o zaległych opłatach i odnawianiu prenumeraty na rok następny.

Dziękujemy wszystkim, którzy nadsyłają materiały do druku. Jak Państwo widzą, skrzętnie je wykorzystujemy. Prosimy, piszcie i przysyłajcie artykuły, wiadomości z życia szkoły, prace uczniów. Dotyczy to także dalszych materiałów ze Zjazdu. Ułatwi to wymianę doświadczeń i będzie świadectwem wspólnej działalności i wspólnego dorobku. Życzymy dużo radosnych dni.

Danuta Schnelder

Szanowny Pan
Dr. Edmund OSYSKO
Commission of Education
NEW YORK, NY 10016

Szanowny Panie Doktorze!

Dziękuję serdecznie za list z 16-go marca oraz za zaproszenie na Zjazd Nauczycieli i Komitetów Rodzicielskich, który odbędzie się w maju w Waszyngtonie. Niestety w tym samym czasie jest doroczny Zjazd Apostolstwa Świeckich w Wielkiej Brytanii, gdzie mam wprowadzający referat i niestety nie mogę tego odwołać. Terminy mam już zajęte na miesiące wcześniej.

Proszę przyjąć moje szczere i serdeczne życzenia, aby obrady Zjazdu były owocne, a powzięte rezolucje i uchwały przyczyniły się do rozwiązania dzisiejszych problemów nauczania.

Żyjemy w świecie, który coraz bardziej staje się światem wielokulturowym. Coraz częściej odczuwa się, że nasz świat, który został określony jako "wielka wieś" bardzo się skurczył. Wszyscy natychmiast nie tylko słyszymy, ale i widzimy to, co dzieje się na ziemskim globie. Widzimy różnorodność kultur, ich bogactwo i ich osiągnięcia. Owa wielorakość sprawia, że pełniej odczuwamy również bogactwo tych kultur, które nam są drogie, czyli kultury Kraju pochodzenia i kultury Kraju zamieszkania.

Wydarzenia ostatnich dwóch lat w Polsce, wykazały nasze wartości i wady, nasze bohaterstwo, ale i nasze słabości. Zresztą tak jest we wszystkich innych kulturach. Poznajemy to, z czego jesteśmy dumni, ale nie zapominamy o tym, co może jest nieprzyjemne czy przykre. By to jednak wszystko właściwie poznać i przeżywać, potrzebna jest znajomość języka, bo przez język przede wszystkim wartości danej kultury są w pełni poznawalne.

Życzę, aby wysiłek wkładany w nauczanie języka, pomagał w coraz pełniejszym przeżywaniu polskich wartości kulturowych i, aby nimi ubogaceni uczniowie, byli duchowo i intelektualnie bogatymi ludźmi w

Inwokacja

O. Michała Zembrzuskiego,
kapelana Komisji Oświatowej

Wszechmogący Boże,

My, członkowie Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amerykańskiej, reprezentujący całą Polonię, zebraliśmy się ze wszystkich stron Stanów, by podjąć kroki celem kontynuacji, poszerzenia i pogłębienia naszej pracy wśród diaspory i w społeczeństwie polonijnym.

Zdajemy sobie sprawę z ważności chwili i czasu, sytuacji i możliwości, przed jakimi stoimy my i nasza Polska Ojczyzna, odradzająca się i pragnąca otrząsnąć się z okropnych skutków przeszło 50-letniej niewoli, ucisku i potwornych strat Narodu.

Czujemy, jesteśmy świadomi, że i my również mamy obowiązek wziąć udział w wysiłkach naszych Braci i Sióstr w Polsce.

Potrzeba nam jasności, harmonijnego działania, zapomnienia o sobie, gorliwego, zdyscyplinowanego włączenia się w pracę dla Narodu, którego dziećmi jesteśmy.

Zdajemy sobie dobrze sprawę, jak ważną jest nasza praca dla dobra i przyszłości Polonii w Ameryce.

Wszechmogący Boże, potrzebujemy Twojej łaski, pomocy, Twego światła. Oświeć nas i daj nam ducha ofiary Twego Syna Jezusa.

Niech Twoja Córka wybrana, Nasza Pani Jasnogórska, dana naszemu Narodowi do pomocy, prowadzi nas i utrzymuje na drodze mądrej, ofiarnej służby naszej Działwie, naszym Braciom i Siostrom. Amen.

społeczeństwie, w którym żyją.

Niech Bóg błogosławi obradom Zjazdu i wszystkim uczestnikom w podejmowanych pracach.

Z wyrazami szacunku i poważania

Bp. Szczepan Wesoły
00186 Roma
Via delle Botteghe Oscure 15
18.4.1991.

Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, dnia 13 maja 1991r.

Do
uczestników III Zjazdu
Nauczycieli Polonijnych
i Komitetów Rodzicielskich USA

Szanowni Państwo, drodzy Wychowawcy Młodzieży !

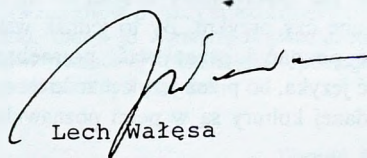
Zwracam się do Was z najserdeczniejszym pozdrowieniem w dniu Waszego III Zjazdu.

Nie ma ważniejszej i droższej sprawy dla narodu niż wychowanie i kształcenie młodego pokolenia. Dotyczy to wszystkich młodych Polaków, ale w najwyższym stopniu zamieszkałych zagranicą. Chodzi o to, żeby podtrzymane i ukształtowane dzięki odpowiednim zabiegom oświatowym i wychowawczym poczucie polskości towarzyszyło im przez całe życie, niezależnie od tego, czy zdecydują się spędzić je na obczyźnie, czy powrócić do starej Ojczyzny.

Macie na tej drodze wielkie sukcesy. Jestem Wam z tego powodu ogromnie wdzięczny.

W tym roku, przed paru tygodniami, obchodziliśmy dwóchsetlecie uchwalenia Konstytucji 3 Maja, które staje się świętem odrodzenia Ojczyzny. Z okazji tego święta przyjmijcie przesłanie wspólnoty. Oby Bóg wsparł Wasze wysiłki na drodze dalszego kształtowania polskości młodego pokolenia.

Jestem całym sercem z Wami.



Lech Wałęsa

Powitanie

Drodzy Nauczyciele i Rodzice,
Uczestnicy Trzeciego Zjazdu,

Z ogromną radością witam was Kochani Nauczyciele i Rodzice Szkół Polonijnych w Washingtonie DC. O ważności tego miejsca dla narodu amerykańskiego, polskiego, polonijnego i katolickiego niech świadczą następujące fakty:

- tutaj jest rząd Stanów Zjednoczonych,
- tutaj jest ambasada Rzeczypospolitej Polski,
- tutaj jest Biuro Kongresu Polonii Amerykańskiej,
- tutaj jest Catholic University of America,
- tutaj w Sanktuarium Narodowym jest kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej,
- tutaj są świadectwa polskiego wkładu w historię USA.

Każdy z tych faktów ma ogromną treść i wartość, która nie może być zamknięta do stołecznego miejsca, ale powinna stać się naszym wspólnym i świadomym dobrem, bez względu na miejsce naszego zamieszkania.

W nowej rzeczywistości polskiej i polonijnej III Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich powinien stać się doskonałą okazją do spojrzenia we wspólną polsko-amerykańską przyszłość, aby dorobek dziejów ojczyzny i emigracji został przekazany nie tylko nowemu pokoleniu, ale także pokoleniom w Ojczyźnie i narodom krajów osiedlenia.

Życzę Wam, Kochani Uczestnicy III Zjazdu, aby te dni w Memorial Weekend stały się rzeczywistymi dniami Wspomnień, Refleksji i Postanowień polonijnego szkolnictwa. Życzę Wam, Kochani Nauczyciele i Rodzice, Pomocy Ducha Świętego w obradach i Matczynej Opieki Naszej Królowej Polski. *Szczęść Boże.*

Ks. Zygmunt Ostrowski, T. Chr.
Proboszcz i Współorganizator
III Zjazdu.

Silver Spring, MD - 25 Maja, 1991.

WYMIARY TRZECIEGO ZJAZDU

Wiosna w Waszyngtonie posiada swój specjalny urok. Stanowi ona także najlepsze tło do łączenia historii odległego kraju z przyszłością młodzieży jednej z najliczniejszych grup etnicznych w Stanach Zjednoczonych. W mieście tym ponad dwieście lat temu przebywali dwaj patrioci z Polski: Tadeusz Kosciuszko i Kazimierz Pułaski. Dzięki m.in. ich walkom i ofiarom na polach bitew możliwy jest obecny zjazd nauczycieli polonijnych.

Drugim łącznikiem historii Polski ze współczesnością jest 200-lecie Konstytucji 3 Maja. Kilkanaście lat wcześniej w Ameryce powstał podobny dokument wiary w żywotność społeczeństwa w jego zdolność do decydowania o swym losie. Niedawna obecność w Stanach Zjednoczonych pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polski, Lecha Wałęsy, stanowi potwierdzenie łączności żywotnych losów Polski z ideałami amerykańskimi.

Trzeci Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich — ludzi szczerze oddanych wychowaniu młodego pokolenia Polonii — posiada więc swe bogate podłoże historyczne i kulturalne, na którym może się odbywać wspólne planowanie przyszłości naszej grupy etnicznej. Jako kraj wieloetniczny, Ameryka stwarza warunki do rozwoju osobowości ludzkich, a także tożsamości grup etnicznych. Polonia Amerykańska od ponad stu lat była częścią tej polityki — i posiada rozbudowaną sieć szkół, kościołów, oraz organizacji. Bezpośrednim współtwórcą tej tożsamości kulturalnej jest nauczyciel polonijny. Poświęca on swoje soboty, aby dać młodemu pokoleniu znajomość języka polskiego, historii, geografii i kultury kraju z tysiącletnim dorobkiem.

Obecny zjazd posiada także swój uczuciowy wymiar. Po 45 latach izolacji nauczyciele polonijni i nauczyciele krajowi mogą uścisnąć swoje dłonie jako partnerzy we wspólnym i odpowiedzialnym zadaniu: zbliżeniu przyszłości obu grup.

Spotkanie to następuje w Waszyngtonie, w mieście, które jest ważne dla Ameryki, świata i Polski, a także w mieście, które posiada wiele pamiątek i dowodów wspólnej historii obu krajów.

Wiosna w Waszyngtonie w 1991 roku stanowi ważną datę w planowaniu przyszłości Polonii. Nauczyciel polonijny może bowiem liczyć zarówno na partnerstwo swego brata z Polski, jak i na nową rolę oświaty polonijnej w kontaktach między Ameryką i Polską.

KOMISJA OŚWIATOWA KPA
Dr. Edmund Osysko

EDWARD MOSKAL

PREZES KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ

(List odczytał dr Donald Pienkos)

Szanowni Organizatorzy i Uczestnicy Zjazdu,

Spotykacie się po raz trzeci, aby dokonać podsumowania naszych osiągnięć i potrzeb oświaty polonijnej. Jest to jednocześnie pierwsze spotkanie w nowych realiach politycznych "starego kraju", przy zupełnie innych niż dotychczas naszych relacjach z Polską, wkraczającą obecnie na drogę niepodległości i demokracji.

Jednocześnie spotkanie to ma miejsce w chwili nasilających się dyskusji naszego Kongresu nad jego "amerykańską agendą" — czyli kwestiami przyszłości młodych Amerykanów polskiego pochodzenia. Wszystkie te okoliczności czynią Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich spotkaniem dla nas bardzo ważnym — bo widzimy w waszych kręgach i szeregach bardzo istotnych sojuszników oraz partnerów naszych polonijnych działań.

Doniosłość oświaty polonijnej jest dla nas wszystkich oczywista. Od wychowania w polskiej kulturze i języku w dużej mierze zależy późniejsza łączność naszych dzieci i wnuków nie tylko ze wspólną ojczyzną przodków, ale także i przede wszystkim, chęć i zapał działania w szeregach amerykańskiej Polonii. Nasze minione błędy i sukcesy dają się właśnie mierzyć stopniem atrakcyjności naszej oświaty i wychowania w polskość.

Wielość kolejnych pokoleń pozostających w naszych szeregach daje też świadectwo nauczycielom i wychowawcom, na ile skuteczna była zaszczerpiona przez nich doza patriotyzmu i przywiązania do polskich tradycji, wartości i dziedzictwa. I nie ma dla nas wątpliwości, że siła Polonii jutra będzie dokładnie proporcjonalna do naszych dzisiejszych wysiłków na rzecz oświaty i wychowania w duchu polskości, do

zrozumienia tego wszystkiego, co jest ich konsekwencją.

Doczekaliśmy historycznych zmian w Polsce. Kraj ojczysty staje się znów wielkim źródłem naszej inspiracji i natchnienia. Jest ogromnie ważne i istotne, by nasza młodzież w Ameryce w pełni zrozumiała doniosłość tej chwili i wyciągnęła z tego wszystkie konsekwencje. Może być bardziej niż kiedykolwiek wcześniej dumna ze swego pochodzenia, ale jednocześnie powinna starać się lepiej poznać i skorzystać z możliwości, jakie teraz istnieją.

Mamy znów w kraju wielkiego sojusznika własnych akcji i inicjatyw oświatowych — i jest to znów atut, z jakiego wszyscy musimy zacząć korzystać. Na koniec, sami posiadamy większe niż dotąd przekonanie, że nasza przyszłość jako grupy etnicznej wiąże się najściślej z postęпами, jakich dokona nasza młodzież studiując i zdobywając wysoką pozycję w amerykańskim społeczeństwie.

Musimy tylko bardziej jej samej pomóc — podobnie jak ludziom, poświęcającym tej dziedzinie swe wszystkie siły i zapał. Życzę wszystkim Państwu owocnych obrad i wymiany ciekawych doświadczeń, inspirujących przykładów i rozwiązań, jakie mogłyby zachęcić innych do przyłożenia większych starań na rzecz naszej etnicznej oświaty i wychowania w polskiej kulturze. A także wizji, którą dałoby się poruszyć wszystkie nasze środowiska polonijne — by przekonać je — że nasze jutro i nasza wielkość zależą będą od rezultatów tego i podobnych spotkań. Szczęść Boże w Waszej pięknej pracy!

Chicago, 26 maja 1991

OŚWIATA POLONIJNA W NOWEJ RZECZYWISTOŚCI

Jeśli historia tworzy się ze zderzenia rzeczywistości z ludzkimi marzeniami — to w dużym stopniu takie zderzenie nastąpiło dzisiaj — w 200-letnią rocznicę Konstytucji 3 Maja. Wprawdzie nie jest to historia pisana z wielkiej litery, lecz odmierzana ludzkimi życiorysami i doświadczeniem grupy etnicznej. Posiada więc wymiar osobistej wiarygodności.

Przez prawie pół wieku nauczyciele polonijni marzyli o takim dniu, kiedy będzie nas łączył nie tylko język polski, jego piękne brzmienie, lecz także jego istotna treść i zawartość, kiedy życiorysy Polonii staną się częścią życiorysów polskich, a polskie doświadczenia i problemy będą bliskie społeczności polonijnej w Ameryce. Takie marzenia do niedawna były określane jako polski romantyzm, który pod koniec dwudziestego wieku nie może być przyjmowany bez ironicznego uśmiechu.

Istotnie, wielu nauczycieli polonijnych nie doczekało się praktycznej realizacji ich pracy.

Znajduje się jednak na tej sali spora grupa nauczycieli polonijnych, którzy po zrzuconiu pasiaków obozowych, po wyleczeniu ran, jakie odnieśli pod Monte Cassino i na innych polach bitew, włączyli się do wychowania młodzieży polonijnej w Ameryce i doczekali się przekształcenia owego przysłowiowego polskiego romantyzmu w autentyczny fakt. W międzyczasie wychowali kilka pokoleń młodej Polonii w tym samym polskim duchu.

Trzeci Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich zamyka więc pewien rozdział w doświadczeniach Polonii amerykańskiej i otwiera nowy okres. Nie są to definicje wyolbrzymione i samozwańcze. Duża część Polonii ukształtowała swój stosunek do kraju w polskich szkołach — i one będą w dalszym ciągu ten stosunek kształtować.

Oświata polonijna przygotowuje więc najbardziej wrażliwe podłoże połączenia dwóch grup — polskiej

i polonijnej — formułuje bowiem ludzkie emocje wobec polskiej symboliki.

Rola oświaty polonijnej nie jest jednowymiarowa — oparta na kulturalnych sentymentach wobec starego kraju. Polonia, jak kilka innych grup etnicznych w Ameryce, które kultywują swe dziedzictwo, widzi rolę nauczycieli w kilku innych wymiarach, integralnie ze sobą związanych. Oczywiście, perspektywa kraju — szczególnie kraju, jaki obecnie się wyłonił — jest bardzo ważna, jednakże realia amerykańskie stanowią także część pracy pedagogicznej szkół polonijnych.

W swym nieco uproszczonym podziale, warto sobie jeszcze raz sformułować cele oświaty polonijnej:

1. Oświata dla Polonii.

Bezpośrednim adresatem pracy szkół polonijnych jest grupa polska. Od ponad stu lat utrzymuje ona szkoły, a więc także ma prawo oczekiwać ich społecznych i kulturalnych rezultatów. Polonia wybudowała bogatą sieć organizacji, instytucji i kościołów z wyraźnym etnicznym przeznaczeniem. Naturalnym jest, iż od szkolnictwa polonijnego oczekuje się przygotowania młodych ludzi, którzy będą kontynuować organizacyjne życie tej infrastruktury. Polski charakter tych instytucji stwarza potrzebę kontynuatorów zarówno z tej samej grupy, jak i często o tym samym podłożu wartości.

W dużym stopniu oświata polonijna spełnia tę rolę.

2. Oświata dla uczniów.

Jak każdy ruch pedagogiczny, również nauka w polskich szkołach jest przede wszystkim nastawiona

w kierunku kształtowania osobowości ucznia — młodego człowieka funkcjonującego w wieloetnicznym i wielokulturowym społeczeństwie, jakim jest Ameryka.

Będąc w szkole od 6 do 15, lub 17 roku życia, uczniowie polskich szkół zapoznają się z osiągnięciami i kulturą narodu polskiego. Programy szkół polonijnych obejmują bowiem naukę języka polskiego, historii polski i Polonii geografii, tradycji, zwyczajów polskich.

W szkołach polonijnych każdy uczeń jest traktowany indywidualnie. Nauczyciele polonijni, zdając sobie sprawę z anonimowości oświaty publicznej, starają się wniknąć w osobowość ucznia, w jego osobiste zainteresowania i ambicje. Szkoła polonijna jest laboratorium formującym w uczniach świadomość polskiego pochodzenia i umiejętność przekazania najlepszych elementów polskiej kultury do wieloetnicznej kultury społeczeństwa amerykańskiego.

Szkoły polonijne natomiast nie zamierzają konkurować ze szkolnictwem polskim w kraju w przygotowaniu Mickiewiczów lub Konopnickich, lecz budują modele Brzezińskich, Rostenkowskich,

Mazewskich i Królów — a więc zespołu ludzi świadomych swych związków etnicznych, a równocześnie aktywnych w społeczeństwie amerykańskim.

Nie jest sprawą przypadku, iż spośród 12 obecnych kongresmanów polskiego pochodzenia, 4 uczęszczało do polskich szkół w Ohio, Chicago i Pennsylvanii. W jakimś stopniu jest w tym zasługa polonijnego nauczyciela.

3. Oświata dla Ameryki.

Ameryka składa się nie tylko z 50 stanów, lecz także ze 148 grup etnicznych. Jest to mozaika, która tworzy najbardziej zaawansowaną cywilizację współczesną — cywilizację szanującą tożsamość kulturalną każdej grupy, każdej jednostki. Owa mozaika etniczna i owe zróżnicowanie kulturalne czyni ze społeczeństwa amerykańskiego pewien dynamiczny wzorec we współczesnym świecie. Polonia posiada w tej mozaice swój udział.

Polska grupa należy do jednej z najliczniejszych, najbardziej widocznych — chociaż nie najbardziej wpływowych. Wpływy w Ameryce opierają się i



Dr Edmund Osysko

opierać się będą nie tylko na mechanizmach politycznych i kalkulacjach bankowych, lecz także na tworzeniu wartości humanistycznych, wartości, które zbliżają ludzi o różnych językach i nadają im poczucie wspólnej odpowiedzialności za życie w tym kraju.

Kultura polska nosi w sobie ów uniwersalny humanizm. Konkretnym tego przykładem jest niezwykła popularność Jana Pawła II.

Innym przykładem popularności i bezpośredniości polskiej kultury społecznej i politycznej jest niezwykła popularność Lecha Wałęsy — którego droga do najwyższej władzy wiodła bez użycia siły.

Współczesny świat, dzięki środkom informacji, widzi i ocenia polskie idee humanistyczne. To również powinno być wykorzystane w pracy wychowawczej nauczycieli polonijnych.

4. Oświata dla Polski.

Od początków swego istnienia oświata polonijna istniała dla Polski. Kiedy naród był pod zaborami i wielkie masy emigracji osiedlały się w Ameryce, budowano kościoły i szkoły "dla Polski". Wychowankowie tych szkół szli na front — i przy pomocy prezydenta Wilsona nadszedł upragniony rok 1918.

Gdy okupant zajął Polskę w 1939 roku — byli uczniowie szkół polonijnych w mundurach amerykańskich żołnierzy walczyli na frontach zachodnich "dla Polski" od 1945 roku, gdy Ameryka przyjęła nową falę emigracji, otwierano masowo szkoły "dla Polski".

W ciągu tych stu lat zmieniali się zaborcy, okupanci i ich współczesne wersje — natomiast ideał Polski był przekazywany z pokolenia na pokolenie. Wypełniały go realia historyczne i literackie — oparte na autentycznych uczuciach wobec społeczeństwa polskiego. Ideały jednak nie zawsze tworzą rzeczywistość. Podobnie, jak Polonia jest widziana poprzez dramat Skawińskiego — również Polska współczesna dla dużej części naszej młodzieży jest Polską Piastów i Jagiellonów, krajem o abstrakcyjnych zarysach.

Trzeci Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich w Waszyngtonie zamyka okres Polski prześladowanej, wymagającej ciągłego współczucia, natomiast otwiera nowy obraz kraju leżącego w Środkowej Europie — kraju i społeczeństwa z uzasadnionymi aspiracjami tworzenia współczesnej



Podczas zwiedzania Waszyngtonu; Zofia Ceglelnik, sekretarz Komisji Oświatowej Zjazdu oraz Halina Osysko, wizytatorka Centrali Polskich Szkół Doksztalających.

cywilizacji.

Powstała w Polsce nowa rzeczywistość polityczna, która ma wpływ na obie grupy pedagogiczne, zarówno w Ameryce jak i w kraju, nakłada nowe problemy i nowe odpowiedzialność. Dlatego też,

1. konieczna będzie zmiana programów nauczania zarówno w Polsce jak i w szkołach polonijnych;
2. konieczna będzie bliższa współpraca i koordynacja przy przygotowaniu nowych podręczników szkolnych, zwłaszcza literatury i historii;
3. potrzebna będzie ściślejsza współpraca między instytucjami i organizacjami polskimi i polonijnymi;
4. potrzebne będzie psychologiczne przygotowanie obu środowisk pedagogicznych do wzajemnej akceptacji swych tradycji.

Trzeci Zjazd jest początkiem tego procesu, ma on zacząć okres współpartnerstwa i współpracy. Oczekując od nas tego zarówno rodzice polonijni, jak i nasi uczniowie. Społeczeństwo polskie i Polonia wykazały w ostatnim — bardzo trudnym dziesięcioleciu — iż łączy nas nie tylko myśl przeszłości, lecz także wizja wspólnej przyszłości. Dajmy jej wspólne zarysy tu, w Waszyngtonie.

WANDA BUJALSKA

Prezeska Związku Nauczycielskiego Polskiego w Kanadzie

Szanowni Państwo,

W imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie i Komisji Szkolnej Kongresu Polonii Kanadyjskiej, mam zaszczyt przekazać Państwu pozdrowienia od koleżanek i kolegów z Kanady i życzyć pomyślnych obrad. Dziękuję serdecznie organizatorom za zaproszenie nas do wzięcia udziału w Trzecim Zjeździe Nauczycieli Polonijnych.

Patrząc z perspektywy lat, zgodzimy się jednogłośnie, że nas nauczycieli rozsianych po całej kuli ziemskiej, łączyły i łączą wspólne cele: utrzymanie języka polskiego, kultury i tradycji naszego narodu, zachowanie idei niepodległości Polski i przekazywanie tych wartości następnym pokoleniom. Oczywiście realizujemy je u nas w Kanadzie, tak jak i Państwo w Stanach, Anglii czy w innych krajach, przez zakładanie polskich szkół, przez angażowanie młodzieży do harcerstwa, kół tanecznych, chórów, czy innych organizacji młodzieżowych.

A teraz podam trochę informacji o szkołach i o Związku Nauczycielstwa.

W Kanadzie mamy obecnie 77 szkół, do których uczęszcza ponad 6,500 dzieci i młodzieży; zatrudnionych jest ponad 300 nauczycieli. Przy wielu szkołach istnieją przedszkola. Duża liczba naszych absolwentów po ukończeniu ośmioklasowej szkoły, kontynuuje naukę języka polskiego w szkole średniej, a także na wyższych studiach. Za naukę języka polskiego w szkole średniej, na równi z innymi obcymi językami, studenci otrzymują kredyty, które zaliczane są do ogólnych wyników ukończenia szkoły średniej.

Nad całokształtem tej pracy czuwa Związek Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie, który przygotował i wydał podręczniki szkolne do klas od 3-iej do 9-iej. Zasila nimi wszystkie polskie szkoły w Kanadzie, Australii, a także inne skupiska polonijne.

Związek Nauczycielstwa wydał także podręcznik dla wychowawców przedszkoli, nowy program nauczania, zbiór mapek historyczno-geograficznych i wiele innych pomocy metodycznych. Od 30-tu lat wydajemy "Biuletyn" Kwartalnik Nauczyciela.

Ostatnio wielkim przedsięwzięciem było dla Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie, opracowanie i wydanie pracy zbiorowej pt. "Polska Wczoraj i Dzisiaj". Zawiera ona ponad 650 stron. Jest to vademecum nauczyciela, źródło wiadomości dla rodziców, studentów szkół średnich i uniwersytetów. Wiele z tych materiałów można obejrzeć na stoisku.

Chciałabym dodać, że Związek Nauczycielstwa organizuje kursy metodyczne, konferencje rejonowe, a także tygodniowe letnie kursy pedagogiczne. Miło mi podkreślić, że właśnie na jednym z takich kursów pedagogicznych w 1986 roku gościliśmy jako specjalnego gościa i prelegenta dra Tadeusza Błaszczyka.

Należy dodać, że rząd kanadyjski w ramach programu wielokulturowości, pomaga i wspiera finansowo szkolnictwo i działalność kulturową tak zwanego trzeciego języka. Poszczególnymi szkołami polskimi opiekują się także organizacje polonijne, kościoły, Kongres Polonii Kanadyjskiej względnie rodzice.

Doceniając wagę wielkich zmian jakie zaszły w Polsce, koniecznym jest aktywne włączenie się do programu współpracy kulturalnej.

Uważam, że powinien powstać specjalny komitet, którego zadaniem byłoby opracowanie programu nauczania z uwzględnieniem różnic środowiskowych.

Drugim bardzo ważnym celem naszej konferencji powinno być zwrócenie się z gorącym apelem do wszystkich organizacji polonijnych o aktywne zaangażowanie się w sprawy wychowania i kształcenia młodego pokolenia w duchu polskim, o popieranie moralne i finansowe szkół polskich na wszystkich poziomach, o włączenie na swoich zebraniach organizacyjnych jako "priority" Szkolnictwo Polskie, ponieważ w rękach "młodych" spoczywa przyszłość Polonii.

Troskę o zachowanie języka polskiego na wychodźstwie, powinniśmy uważać za jedną z głównych działalności zorganizowanej Polonii.

Pozwolę sobie zakończyć moje wypowiedzi słowami Ojca Świętego, naszego rodaka Polaka: *"Tę pieśń, którą podjęliście z ust waszych rodziców, śpiewajcie tak, by podjęli ją z kolei z waszych ust wasi synowie i córki, a potem wasze wnuki, by nie przyszło nigdy takie pokolenie, które zmożone trudami wyciszyłoby swoje harfy wiary i zawiesiło je na wierzbach"*.

Wanda Bujalska

ORGANIZACJE OŚWIATOWE POLONII KOMISJA OŚWIATOWA KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Adres:

Commission of Education of the Polish American Congress
208 E. 30th Street
New York, N.Y. 10016

Komisja Oświatowa została powołana przez dyrektoriat KPA w Waszyngtonie w 1981 roku. Po wyborze na Stolicę Apostolską w Rzymie Karola Wojtyły — arcybiskupa metropolii krakowskiej — okazało się widoczne, iż duża część Polonii Amerykańskiej będzie poszukiwała wzmocnienia swego kulturalnego i historycznego rodowodu, szczególnie poprzez wychowanie młodzieży.

Były prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzy Mazewski, wraz z przewodniczącym Komisji Oświatowej, dr. Edmundem Osysko, opracowali strukturę organizacyjną oraz zakres aktywności pedagogicznych Komisji. W momencie swego powołania Komisja zarejestrowała istnienie 64 szkół dokształcających. Obecna liczba zbliża się do 100 placówek. Szkolnictwo dokształcające, skupiając się na wychowaniu młodego pokolenia, stanowiło jedyny pomost w przekazywaniu wiadomości o kulturze i historii Polski — a także tworzy poczucie tożsamościowej grupy.

W skład Komisji Oświatowej wchodzi przedstawiciele najsilniejszych ośrodków oświatowych Polonii: Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Nowym Jorku, koordynującej ruch oświatowy w kilku stanach wschodnich; Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Chicago, oraz Koła Nauczycielskiego w Detroit. Komisja posiada także zespół doradców, wywodzących się ze środowisk naukowych i wybitnych organizacji polonijnych.

Składając się z doświadczonych pedagogów Komisja Oświatowa podjęła się roli koordynatora programów nauczania. Odbyły się dwa zjazdy nauczycieli oraz jedno sympozjum. Wzmocniły one ruch oświatowy w Ameryce. Celom tym także służy kwartalnik Komisji, "Głos Nauczyciela", który dostarcza materiałów dydaktycznych i rejestruje bogate życie szkolnictwa polonijnego. W obecnej sytuacji, Komisja nawiązuje bezpośrednie kontakty z oświatą polską w kraju oraz ośrodkami szkolnictwa polskiego zagranicą.

W swej akcji wydawniczej Komisja wydała także kilka okolicznościowych broszur mających służyć jako pomocniczy materiał historyczny.

CENTRALA POLSKICH SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH W AMERYCE

Adres:

Polish Supplementary School Council of America, Inc.
17 Irving Place, New York, N.Y. 10003

Centrala Polskich Szkół Doksztalcających w Ameryce założona została w 1925 r. z inicjatywy Wacława Błażewicza, redaktora "Nowego Świata", ówczesnego codziennego pisma polskiego.

Do wybuchu II wojny światowej Centrala współpracowała z Konsulatem Nowojorskim R.P.P. Dzięki tej współpracy Ministerstwo Oświaty przysyłało instruktorów i prelegentów propagując wśród Polonii ważność nauki języka polskiego i kultury polskiej.

W okresie drugiej wojny światowej t.j. od 1939 r. Centrala kontynuowała swoją działalność mimo, że szkolnictwo polonijne przechodziło poważny kryzys.

Po zakończeniu działań wojennych od 1945 r. — dzięki napływowi nowej fali ambitnej emigracji — zaczęły odbudowywać się upadłe placówki oświatowe oraz powiększył się stan liczebny szkół przez powstanie nowych ośrodków nauczania.

Centrala wzmacnia pracę tym bardziej, że kontakt z krajem zostaje przerwany. Z dawnych instruktorów pracuje prof. Grzegorz Henryk Liwacz, niezmordowany propagator, publicysta i pedagog; odwiedza ośrodki polonijne i nawołuje do zakładania szkół, pomaga w sprawach programowych w istniejących szkołach. Drugą osobą, która zasłużyła się szkolnictwu polonijnemu był redaktor "Nowego Dziennika", Józef Dubicki.

Centrala utrzymuje stały kontakt z Katolickim Uniwersytetem w Lublinie, a także z instytucjami kulturalnymi Polonii. Centrala organizuje corocznie Dzień Polskiej Szkoły od 1972 r. w Amerykańskiej Częstochowie, Doylestown, Pa., a poprzednio w Nowym Jorku. Przy aktywnym współudziale Centrali odbyły się dwa Zjazdy Nauczycieli w Alliance College, Cambridge Spring, Pa; oraz Sympozjum Nauczycieli w Zakładach Naukowych w Orchard Lake.

Dla wymiany doświadczeń pedagogicznych odbywają się coroczne konferencje nauczycielskie, które poważnie pomagają w rozwoju oświaty na terenie stanów wschodnich.

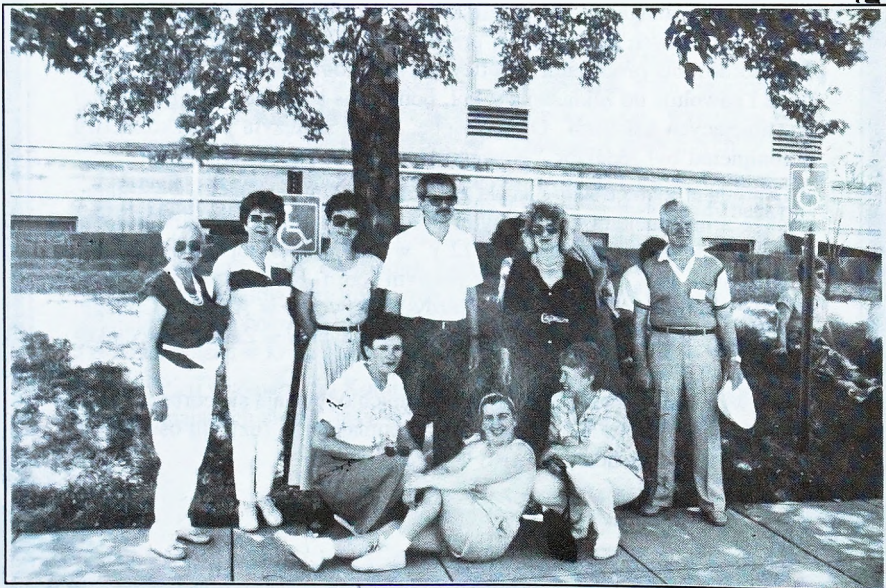
ZRZESZENIE NAUCZYCIELI POLSKICH W AMERYCE

Adres: Polish Teachers Association in America, Inc.
6005 W. Irving Park Rd., Chicago, IL. 60634

Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce, z siedzibą w Chicago, sięga swymi początkami roku 1951. Obecną nazwę nosi od roku 1962. Zrzeszenie jest zawodową organizacją nauczycielską, mogącą się poszczycić wieloma osiągnięciami w dziedzinie oświaty polonijnej. Do ich należą m.in.: organizowanie polskich szkół w obrębie metropolii chicagowskiej, przygotowywanie podręczników i pomocy naukowych oraz ich kolportaż, organizowanie konkursów recytatorskich, utrzymywanie kontaktów osobistych pomiędzy nauczycielami poprzez tradycyjne Oplátky i Świecone, Dnie Nauczyciela, itp.

W 1991 roku Zrzeszenie współpracuje z 17 szkołami: 16 w stanie Illinois, 1 w Indiana. Liczy około 200 członków. W szkołach uczy się około 4,000 młodzieży w wieku od 4 do 18 lat. W siedmiu szkołach prowadzi się zajęcia na poziomie gimnazjalnym. Większość posiada przedszkola oraz klasy I do VIII. Największa szkoła im. Tadeusza Kościuszki, obchodząca w tym roku 40-lecie istnienia, liczy w tym roku szkolnym 763 uczniów.

Zrzeszenie bierze aktywny udział w życiu kulturalnym Polonii, zawsze włącza się w prace Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amerykańskiej i utrzymuje bliskie kontakty z Centralą Polskich Szkół Deksztalcających z siedzibą w Nowym Jorku.



Grupa nauczycieli z Chicago

SZKOLNICTWO POLSKIE W DETROIT

Adres: Helena Żmurkiewicz

15518 South Park, East Detroit, MI 48021

Detroit jest jednym z tych ośrodków, gdzie polskie szkoły dokształcające mają za sobą piękną historię. Już w roku 1929 otwarto osiem szkół dokształcających. Uczęszczało do nich około 600 uczniów. Znajdowały się one w różnych dzielnicach miasta, by ułatwić dzieciom i rodzicom dojazd. I od tego czasu polskie szkoły na naszym terenie mają ciągłość nieprzerwaną. Były okresy ubytu dzieci, lecz potem znów historia świata nasyciła Amerykę nową emigracją, która ożywiła polskie szkolnictwo.

Polska emigracja polityczna po II-giej Wojnie Światowej spowodowała renesans szkolnictwa polonijnego na terenie Detroit. Powstało ponad 20 szkół, które miały program bardzo bogaty od przedszkola do klas maturalnych (high school), teatru, konkursy, programy radiowe. Nauczycielami byli ludzie, którzy przeszli ciężką niewolę, łagry i obozy koncentracyjne. Poświęcili oni swój czas dla młodzieży i Polonii, ucząc w warunkach często bardzo ciężkich.

Obecnie na terenie Detroit i w okolicy jest sześć szkół polskich, które mają zaplecze w organizacjach polonijnych i parafiach. Są one finansowane prawie wyłącznie przez rodziców. Szkoły: H. Sienkiewicza w Hamtramck, A. Mickiewicza w Sterling Hts., Klub Polonia w Wyandotte, K. Pułaskiego w Dearborn, Królowej Apostołów w Hamtramck, i Parafii św. Krzyża w Hamtramck. Mają one programy dostosowane do poziomu i wieku dzieci.

Przez uchwalenie specjalnej ustawy stanowej studenci wyższych szkół mogą otrzymać kredyty za uczęszczanie do polskich szkół.



GŁOS NAUCZYCIELA

Adres: 5631 W. Waveland Ave., Chicago, IL. 60634

GŁOS NAUCZYCIELA został powołany do życia podczas I Konferencji Nauczycieli i Działaczy Oświatowych, która odbyła się w maju 1985 roku w Kolegium Związkowym, w Cambridge Springs, w Pensylwanii. Konferencja ta była zorganizowana przez Komisję Oświatową Kongresu Polonii Amerykańskiej przy współpracy organizacji nauczycielskich z Nowego Jorku, Chicago i Detroit.

Uchwała o podjęciu wydania pisma, poświęconego oświacie polonijnej, została podjęta na końcowej sesji Konferencji. Pismo miało nosić tytuł GŁOS NAUCZYCIELA i wychodzić 4 razy w roku. W skład Redakcji, wyłoniony na miejscu, weszły: Helena Ziółkowska, Janina Igielska i Betty Uzarowicz. W 1987 roku do Redakcji weszła Danuta Schneider.

Pierwszy numer GŁOSU, styczeń-luty-marzec ukazał się w marcu 1986 w nakładzie 400 egzemplarzy. W 1987 roku drukowaliśmy po 700 egzemplarzy, od 1988 do tej pory — 1,000 egzemplarzy.

GŁOS utrzymuje się dzięki ogłoszeniom i prenumeratom. Wysyłany jest do przeszło 20 stanów amerykańskich, do Anglii, Włoch, Australii i Polski. Stosunkowo duża część nakładu wysyłana jest bezpłatnie do bibliotek zagranicznych, zwłaszcza w Polsce.

Cele GŁOSU NAUCZYCIELA:

1. nawiązanie kontaktów osobistych, zawodowych i organizacyjnych, utrzymanie więzi pomiędzy organizacjami nauczycielskimi i szkołami w Stanach Zjednoczonych;
2. słuzenie pomocą metodyczną;
3. dostarczanie nauczycielom trudno dostępnych materiałów, zwłaszcza z historii Polski i Polonii amerykańskiej, pokazujących obiektywnie osiągnięcia Polaków w Polsce, na arenie międzynarodowej i w Stanach Zjednoczonych, a przez to wzbudzanie wśród młodzieży i nauczycieli poczucia dumy z polskiego pochodzenia;
4. informowanie społeczeństwa polonijnego, prasy i radia o istnieniu oświaty polonijnej, o jej osiągnięciach, problemach, potrzebach i planach;
5. podkreślanie roli setek nauczycieli i tysięcy rodziców w przekazywaniu młodzieży kultury polskiej — języka, historii i tradycji.

GŁOS NAUCZYCIELA przygotowany jest poprzez pracę społeczną. Biuro Redakcji mieści się w prywatnym domu. Koszty druku jednego numeru, liczącego przeciętnie 52 strony wraz z okładką dochodzą do \$2,000.00 rocznie. Wysyłka pocztowa 1 egzemplarza kosztuje \$1.00. Prenumerata roczna wynosi \$15.00 dla osób prywatnych, \$20.00 dla instytucji.

Washington, DC
Stany Zjednoczone
26 maja 1991

Kochany Ojcie Świąty!

Ze słonecznego Waszyngtonu
przesyłamy moc serdecznych pozdrowień
od uczestników III Zjazdu Nauczycieli
Polonijnych w Stanach Zjednoczonych.
Wśród nas są nauczyciele z różnych
stanów USA oraz Anglii i Kanady,
jak również z Polski.

Łączymy z głębokim szacunkiem
prosząc o modlitwy i błogosławieństwo dla
naszej pracy.

Przewodniczący
Komisji Oświatowej
Kongresu Polonii
Amerykańskiej

Dr. E. Ogusko

Organizator Zjazdu:

Łs. Józef Ostrowski
T.Chv.

O. Ulrich R. Zumbach D.D.
Kapelan Kom. Oświatowy

Helenia
Liotkowska
"Głos Nauczyciela"

Wronie Kresimier
Anne Polgurski
Halgonata Janczyłowska
Ks. Adam Alakam
Józef Wójcik
Lofia Buryla
M. Morenko

John J. Staczek, Ph.D.

Department of Linguistics
Georgetown University

Panie i Panowie, Szanowni Gospodarze i Dostojni Goście, Dobry Wieczór.

Mam zaszczyt reprezentować dzisiaj dra Tadeusza Gromadę, wiceprezydenta do spraw akademickich i sekretarza Polskiego Instytutu do Spraw Kultury i Nauki w Stanach Zjednoczonych i powitać Państwa w imieniu Instytutu.

Zaszczyt, jakim mnie obdarzono dzisiaj jest bardzo przyjemny nie tylko dlatego, że ja reprezentuję Instytut, ale także dlatego, że ja, Amerykanin pochodzenia polskiego z trzeciej generacji mogę powitać Państwa po polsku, w języku moich Ojców.

Ja sam pochodzę z Toledo, Ohio i w moich żyłach płynie krew Stączków, Kośnikowskich, Sudoli i Samców, którzy przybyli z południowo-wschodniej Polski na początku tego stulecia. Wychowałem się w mieście, gdzie Polską oddychała każda ulica i każde podwórko; moi rówieśnicy nosili nazwiska: Dziewiątka, Kuroń, Knurek, Kamiński, Szczurek, Czarnecki, Radecki, Brzoska, Brzeziński, Zaleński i wielu, wielu innych.

Do czasu ukończenia trzeciej klasy szkoły podstawowej, kiedy to dziadek mój zmarł, moja matka, moje nauczycielki — Siostry Felicjanki — koledzy, my wszyscy mówiliśmy po polsku. Nauczyłem się czytać najpierw po polsku a potem dopiero po angielsku — dzięki mojemu dziadkowi, który tak mocno był związany z Polską. Wspólnie świętowaliśmy Boże Narodzenie, Wielkanoc, obchodziliśmy imieniny. Jako młody chłopak służyłem do mszy i nauczyłem się modlitw i liturgii po polsku, z czego wiele pamiętam do dziś. Polski język i polska kultura była dla mnie spoiwem ze światem, spoiwem, które nie jest już tak silne, ale stale istnieje. Bez wpływu mojej matki i mojej rodziny, moje więzy z Polską nie byłyby tak mocne. Nie miałbym tylu wspomnień o ludziach i ich wzajemnym poszanowaniu, nie miałbym też apetytu na ruskie pierogi, chruszciki, kielbasę, a nawet czarninę. Język jest elementem, który pomaga przetrwać kulturze

i tradycjom. Jestem dumny, że korzenie mojego pochodzenia sięgają i tkwią głęboko w tej wspaniałej kulturze, że przynależę do tego wielkiego narodu.

Na zakończenie chciałbym jeszcze podziękować memu przyjacielowi Markowi Sokolowi, który pomógł mi zredagować ten tekst po polsku.

Następnie przejdę na język angielski aby zreferować ważność zachowania więzi kulturowych i językowych z Polską, krajem, który był autorem Konstytucji Trzeciego Maja, jedynej tak liberalnej konstytucji w ówczesnej Europie, krajem, który był Ojczyzną bohatera obojga narodów, Tadeusza Kościuszki.

*** *** ***

Od redakcji:

Następnie Prof. Staczek wygłosił po angielsku interesujący, 12 stronicowy referat na temat znaczenia Konstytucji Trzeciego Maja w życiu Polonii, z punktu widzenia językoznawcy. Prof. Staczek uważa Konstytucję za monumentalny dokument w historii świata. Konstytucja ta zbudowała wolność i uznała prawa człowieka do określenia swojej przyszłości, przyszłości związanej historycznie z polskim językiem i z polską kulturą. Prof. Staczek na podstawie swych badań stwierdza, że bogactwo dziedzictwa kulturowego jest olbrzymie we wszystkich zbiorowiskach polonijnych, zarówno tych starszych, tych będących w fazie przejściowej i tych najnowszych. Prelegent podkreśla konieczność rozszerzenia studiów w dziedzinach językowo-kulturowych, w dwujęzyczności, w wielojęzyczności i wielokulturowości społeczeństwa. Twierdzi, że zachowanie i przekazywanie własnego dziedzictwa kulturowego jest takim samym obowiązkiem jak nauka angielskiego i przekazywanie dziedzictwa kulturowego amerykańskiego.

Prof. Staczek gorąco popiera działalność nauczycieli, którzy dzięki swej wytrwałej pracy pedagogicznej podtrzymują ogniwa łączące przyszłość z przeszłością.

Danuta Schneider

POLSKIE PROGRAMY DWUJĘZyczne: METODY I DOŚWIADCZENIA

W stanie Illinois "bilingual education" czyli programy dwujęzyczne są wymagane przez prawo. W Chicago polskie programy dwujęzyczne znajdują się w 12 publicznych szkołach podstawowych i w czterech gimnazjach. Obejmują one około 3 tysięcy uczniów. Celem programów dwujęzycznych jest, aby dzieci nauczyły się jak najszybciej języka angielskiego, i były w stanie przerabiać obowiązujący w szkole amerykańskiej program oraz ukończyć go w odpowiednim czasie.

Należy jednak zwrócić uwagę, że dzięki programom dwujęzycznym dzieci mogą nadal używać języka polskiego. Ucząc się języka angielskiego wzbogacają jednocześnie język polski. Dzięki programom dwujęzycznym dzieci łatwiej przystosowują się do nowego środowiska. Na pewno mają mniej napięć. Łatwiej ze sobą współpracują. Mogą także bardziej swobodnie wykorzystywać swoje wiadomości wyniesione z dotychczasowej nauki w szkole polskiej. W tym samym czasie dzieci uczą się nie tylko angielskiego, ale kontynuując naukę polskiego, wzbogacają swoje polskie słownictwo, ponieważ uczą się historii i geografii Stanów Zjednoczonych po polsku. Mają lepsze wyniki w nauce, a więc chętniej się uczą. Niestety, my nauczyciele dwujęzyczni, nie mamy czasu na regularną, systematyczną naukę języka polskiego.

Bardzo ważnym jest to, że dziecko nie ma niechęci do języka polskiego, co niekiedy zdarza się w szkołach sobotnich. Przeciwnie, dziecko widzi i docenia wartość znajomości języka polskiego. Im lepiej mówi po polsku, tym łatwiej jest mu uczyć się angielskiego. Może bez trudu porozumieć się z nauczycielem. Nauczyciel zaś staje się dla dziecka przykładem i wzorem. Dziecko widzi także, że ucząc się angielskiego nie musi zapomnieć języka polskiego, a przeciwnie, znajomość polskiego może mu pomóc w przyszłości w pracy.

W programach dwujęzycznych kładziemy też duży

nacisk, aby dziecko uczyło się więcej o polskiej kulturze. Organizujemy różne imprezy jak "Opłatek", "Święcone", tańce ludowe itp. Uczymy dzieci jak robić wycinanki, pisanki, teatryki lalek. Na imprezy te dzieci zapraszają swoich rówieśników ze szkoły, nauczycieli, rodziców. Dzieci mają możliwość dzielenia się swoją kulturą. Daje im to poczucie wartości i dumy ze swojego dziedzictwa. Nabierają też szacunku i zrozumienia dla innych grup narodowościowych.

Ucząc dzieci angielskiego, uczymy je najpierw mówić po angielsku. Po pierwsze uczymy słówek, podstawowych wyrażeń używanych w języku codziennym, a dopiero później uczymy czytania i pisania. Nigdy nie spodziewam się, aby dziecko czytało i pisało to, czego nie nauczyło się mówić. Często uczymy dzieci tematami np. udzielenie osobistych informacji, szkoła, rodzina, potrawy, wizyty do lekarza, zakupy w sklepie itd. Do nauki angielskiego używamy obok podręczników, zwłaszcza na podstawowym poziomie, różnych gier specjalnie do tego celu przygotowanych. Chcemy, aby dzieci czuły się swobodnie, aby się tym mogły bawić. W miarę zaawansowania nauki angielskiego urządzamy różne przedstawienia, często tłumaczymy z języka polskiego, wykorzystując do tego polską literaturę.

Doceniamy metody używane w szkołach sobotnich. Chciałabym jednak podzielić się pewnymi uwagami i sugestiami, ponieważ mam grupę dzieci, które uczęszczają do szkół sobotnich. Na ogół, dzieci te lepiej czytają po polsku i mają większy zasób słownictwa. Odnosi się to jednak tylko do dzieci starszych i tych, które niedawno przyjechały do Stanów Zjednoczonych. Natomiast dzieci, które urodziły się poza Polską lub przyjechały w bardzo młodym wieku, nawet jeśli rozmawiają w domu po polsku, to ich stosunek do języka polskiego jest często niechętny. Wydaje mi się, że odpowiednie byłyby dla tej drugiej grupy dzieci metody nauczania stosowane w programach dwujęzycznych.

My, wszyscy nauczyciele, czy szkole sobotniej czy w programie dwujęzycznym mamy ten sam cel — uczyć dzieci. Uczyć je i przekazać im nasze dziedzictwo kulturowe. Różnica jest tylko ta, że w polskiej szkole nauczyciele uczą polskiego, a my w

programach dwujęzycznych uczymy dodatkowo oprócz języka angielskiego, kultury polskiej, kultury i historii Stanów Zjednoczonych po polsku.

Danuta Czajka
Chicago

Uwagi na temat sesji polskich programów dwujęzycznych

Sesja poświęcona programom dwujęzycznym na III Zjeździe Nauczycieli Polonijnych w Waszyngtonie zgromadziła wielu uczestników. Główny referat wygłosiła p. Danuta Czajka, długoletnia nauczycielka szkoły publicznej w Chicago, ucząca i działająca w programach dwujęzycznych. Referat był wspaniałe urozmaicony prezentacją pomocy dydaktycznych, nagraniami kasetowymi ze szkolnych imprez kulturalnych, teatryku lalek przygotowanych głównie przez uczniów pod kierunkiem p. Czajki.

Pytania i dyskusja przeciągnęły się poza przeznaczony na ten cel czas. Pytania dotyczyły wielu zagadnień prawnych, m.in. jak zorganizować programy dwujęzyczne w innych stanach. Wydaje się, że oświatowe organizacje polonijne mogłyby się tym zainteresować i pomóc rodzicom, aby programy dwujęzyczne zostały przez lokalne, miejskie lub stanowe Rady Edukacyjne zorganizowane, jeśli zachodzi taka potrzeba.

Duże zainteresowanie wzbudziły prezentowane przez p. Czajkę metody nauczania, pomoce dydaktyczne i nagrania kasetowe (video), dzięki którym można było obserwować aktywność dzieci w czasie pracy oraz ich postępy w nauce. Zdaniem uczestników, wiele z tych metod czy pomocy dydaktycznych, można by z powodzeniem, po odpowiedniej adaptacji używać w polskich szkołach sobotnich.

Oddzielnym zagadnieniem w dyskusji było pozytywne znaczenie programu dwujęzycznego dla psychiki dziecka, które czuje się w nowym otoczeniu bardzo osamotnione, a w wielu wypadkach nie może otrzymać pomocy od rodziców.

zowaniem spotkań nauczycieli szkół sobotnich z nauczycielami programów dwujęzycznych w celu wymiany metod nauczania i doświadczeń. Byłoby to korzystne dla obu stron, a szczególnie dla nauczycieli, którzy pracując zarobkowo uczą w soboty w szkołach polskich i nie mają czasu ani możliwości, by podjąć studia w Stanach Zjednoczonych i zapoznać się z metodami stosowanymi na tym terenie. Większość uczestników wyraziła żal, że zbyt mało czasu było na tę sesję przeznaczoną. Tymbardziej, że w tym samym czasie odbywały się inne, napewno równie interesujące obrady. Niektórzy uczestnicy próbowali rozwiązać ten problem przez krążenie pomiędzy pokojami obradujących grup.

Reasumując, polskie programy dwujęzyczne mają pozytywne znaczenie w nauce i w rozwoju dziecka. I chyba dobrze byłoby więcej na ten temat mówić, pisać i działać. Z dyskusji wynikało, że istnieją w niektórych stanach wschodnich hiszpańskie programy dwujęzyczne. Należy pamiętać, że programy dwujęzyczne są opłacane z funduszy federalnych. Napewno znajdują się nauczyciele dwujęzyczni, znający dobrze obydwa języki. Napewno są nauczyciele, którzy po uzupełnieniu odpowiednich kursów mogą taką pracę podjąć.

Trzeba wziąć pod uwagę, że nie wszystkie dzieci z polskich rodzin uczęszczają do polskich szkół sobotnich. Natomiast wszystkie dzieci rodzin emigrantów muszą pójść do szkoły amerykańskiej. Dzieci te, a często i ich rodzice bardzo potrzebują pomocy odpowiedzialnego nauczyciela, z którym przede wszystkim mogą się porozumieć.

Danuta Schneider

Uczestnicy wypowiadali się także za zorgani-

SESJA METODYCZNO — HISTORYCZNA: TRZECI MAJ

Na I i II Zjeździe Nauczycieli Polonijnych omówiono i opracowano programy nauczania w szkołach polonijnych. Uznano, iż tysiącletnia historia Polski jest ważną częścią tych programów — stanowi centrum wartości i kultury polskiej.

Przedmiotem obrad III Zjazdu Nauczycieli Polonijnych stała się wymiana doświadczeń pedagogicznych poprzez video — lekcje, oraz upamiętnienie 200-setnej rocznicy Konstytucji 3 Maja. Chodzi także o uatrakcyjnienie i urozmaicenie procesu nauczania w szkołach polonijnych. Jedną z metod uatrakcyjnienia jest poszukiwanie wspólnych doświadczeń. Konstytucja Stanów Zjednoczonych z 1787 r. oraz Konstytucja 3 Maja z 1791 r. zbliżają nas historycznie i współcześnie. Młodzież polonijna powinna znać obie konstytucje w takim stopniu, aby była zdolna wykazać ich podobieństwa.

Żyjemy w społeczeństwie wieloetnicznym i wielokulturowym. Fakt ten wymaga od nauczycieli polonijnych poszukiwania pomostów między historią Polski i historią Ameryki. Kierując się tym dwie szkoły ze stanów wschodnich przygotowały specjalne video, poświęcone konstytucji amerykańskiej i polskiej.

Szersze tło historyczne do obu lekcji przygotowała Maria Matłosz ze Szkoły im. Piotra Skargi w Elizabeth, New Jersey. Jest bowiem ważne, aby wydobyć kontekst polityczny i historyczny obu dokumentów państwowych.

1. Anna Podgurska ze Szkoły im. Piotra Skargi w Elizabeth, New Jersey zademonstrowała lekcję opartą na tekstach konstytucji amerykańskiej i polskiej. Zastosowała ona metodę aktywizującą przygotowującą do samodzielnego badawczego poszukiwania (praca w grupach). Wyniki były doskonałe.

2. Alina Krzywkowska ze Szkoły przy Parafii

Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Copiaque, New York, przedstawiła lekcję opartą na tekście polskim z podręcznika "Historia Polski — Od Lecha do Lecha". Informację historyczną przekazała w formie pogadanki. Metoda ta — oparta na narracji — przede wszystkim wzbogaca słownictwo historyczne uczniów.

Obie propozycje metodyczne były wydarzeniem dla zebranych nauczycieli. Pokazane lekcje wzbudziły ogromne zainteresowanie i wywołały ożywioną dyskusję uczestników sesji.

Jan Rudzinski, kierownik Szkoły im. Marii Konopnickiej w Greenpoint, New York podkreślił właściwe rozplanowanie lekcji oraz odpowiednio wykorzystane dekoracje historyczne w czasie lekcji.

Prof. Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, Czesław Bloch, zwrócił uwagę na celowość korelacji historycznej w lekcji Anny Podgurskiej oraz niezmiernie interesujący sposób wzbogacania słownictwa historycznego i formę przekazywania informacji w lekcji Aliny Krzywkowskiej.

Jolanta Kuśmider z Toronto, Kanada, w bardzo precyzyjny sposób omówiła metodykę lekcji Anny Podgurskiej "Dwie konstytucje, polska i amerykańska; podobieństwa i różnice" podkreślając duże zróżnicowanie metod (podająca, poszukująca, praca w grupach — ukierunkowana praca z tekstem); logiczny tok lekcji oraz budzenie uczuć dumy narodowej. Zauważyła, że uczniowie wykazali duże zainteresowanie tematem, co oznacza ogromny wkład nauczycielki w proces nauczania i wychowania.

Jolanta Kuśmider podkreśliła także ogromne zaangażowanie nauczycielki Aliny Krzywkowskiej oraz uczniów na lekcji "Konstytucja 3 Maja".

Przebieg pracy tej sesji wykazał potrzebę wymiany metod nauczania pomiędzy nauczycielami szkół polskich w Stanach Zjednoczonych. Ze względu na trudności organizowania kursów metodycznych dla nauczycieli polonijnych, "lekcje kasetowe" w jakimś stopniu pomagają w dokształcaniu nauczycieli.

Halina Osysko

Sesja metodyczna: nauczanie w klasach młodszych

Prowadziła Dorota Kirs z Passaic.
Protokółowała Maria Zabawa.

Ilustracją spotkania było nagranie lekcji prowadzonej przez panią Krystynę Ryszawiec – Szkoła im. Marii Konopnickiej w Brooklynie.

Porządek konferencji:

1. Słowo wstępne – Dorota Kirs.

Głównym tematem dzisiejszego spotkania powinna być wymiana doświadczeń między nauczycielami. Pracujemy w różnych ośrodkach, ale napotykamy na podobne trudności. To spotkanie szczególnie powinno pomóc młodemu nauczycielowi pracującemu na emigracji, nie znającemu specyfiki tego nauczania.

Prowadząca zachęciła wszystkich do czytania **Głosu Nauczyciela**, które to czasopismo powinno być nie tylko źródłem, ale i inspiracją do własnej, twórczej pracy nauczycielskiej.

2. Prezentacja lekcji w klasie III: "Utrwalenie pisowni zmiękczeń przez kreskę i przez 'i'".

Po obejrzeniu pierwszej części lekcji głos zabrała prowadząca – Krystyna Ryszawiec, która stwierdziła, że gramatyka to suche zasady, które powinniśmy przekazać dzieciom w sposób przystępny. Lekcja w ocenie nauczycieli była bardzo ciekawie pomyślana. Częste przerwy śródlekcyjne (tematycznie związane z wiosną) liczne zagadki – uzupełnianie podpisów, wyróżnienie w wierszu Ficowskiego "Wiosna" wyrazów z głoskami miękkimi, miały na celu utrwalenie poznanych wiadomości.

Jako pracę domową dzieci otrzymały przygotowane teksty do uzupełnienia. Ciekawą formą są dodatkowe prace domowe dla ochotników.

Szkoła, w której uczy prowadząca, pracuje tylko 2 godziny tygodniowo. Jest to niewiele, zważywszy na obszerny zasób materiału do przekazania. Pani Ryszawiec stara się jak najefektywniej wykorzystać dany jej czas. Robi to z wielkim entuzjazmem i osiąga wspaniałe wyniki.

3. Następnie głos zabrała Iwona Cicha ze szkoły im. A. Mickiewicza w Passaic. Tematem jej wystąpienia była "Aktywność twórcza jednostki".

4. Dyskusja była bardzo ożywiona. Pierwsza zabrała głos p. Helena Korniejczuk z Chicago. Mówiła o konieczności prowadzenia ćwiczeń słownikowych. Halina Szymczak zwróciła się do prowadzącej z pytaniem, na ile dzieci rozumiały przeczytany przez nią tekst wiersza. Eugenia Anisko pozytywnie oceniła lekcję i zwróciła uwagę na aktywność ucznia – ćwiczenia śródlekcyjne piosenki z ruchem.

Prowadząca Dorota Kirs zwróciła uwagę, że nie można bezkrytycznie kopiować metod nauczania z Polski, lecz starać się wypracować własną metodę, najbardziej skuteczną.

Następnym mówcą była Zofia Koper, która mówiła o ubogim słowniku dzieci, o tym że często nie rozumieją, co nauczyciel mówi.

Janina Nowak z Passaic zwróciła się z apelem do nauczycielek, aby prowadziły lekcje powoli; dzieci muszą nas rozumieć (odwoływać się do języka angielskiego).

Barbara Berlin mówiła o trudnościach nauczyciela – braku pomocy, zaplecza. Podzieliła się również pomysłami prowadzenia lekcji.

Dyskusję podsumowała p. Ryszawiec mówiąc, że nauczyciel powinien być prawdziwym przyjacielem i opiekunem dzieci.

Wnioski:

1. stworzenie stałego kącika metodycznego w **Głosie Nauczyciela**;

2. ciągłość procesu nauczania w klasach I – III. Ten sam nauczyciel powinien uczyć dziecko od I do III klasy;

3. zwiększenie pomocy międzyszkolnej (wymiana doświadczeń)

4. wydać podręczniki dostosowane do warunków i możliwości dzieci.

Na zakończenie prowadząca zaapelowała do nauczycieli o nadsyłanie propozycji lekcji, inscenizacji do **Głosu Nauczyciela**.

Dorota Kirs
Szkoła im. Mickiewicza
Passaic, New Jersey

SPRAWOZDANIE Z III ZJAZDU NAUCZYCIELI POLONIJNYCH I KOMITETÓW RODZICIELSKICH

Przez cztery dni, od piątku 24 maja do poniedziałku 27 maja 1991, teren Katolickiego Uniwersytetu (Catholic University of America) w Waszyngtonie był miejscem III Zjazdu Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich. W Zjeździe wzięło udział przeszło 160 osób, delegatów ze szkół w stanach Nowy Jork, New Jersey, Connecticut, Maryland, Massachusetts, Indiana, Michigan i Illinois. Przybyli również goście spoza Stanów Zjednoczonych: Ryszard Gabrielczyk, prezes Macierzy Szkolnej Zagranicą z Anglii; Wanda Bujalska, prezeska Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie i Jolanta Kuśmider z Kanady; Andrzej Chodkiewicz i Joanna Klecel ze "Wspólnoty Polskiej" oraz dr Czesław Bloch, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z Polski.

Inicjatorem i organizatorem Zjazdu była Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej. Współorganizatorami i gospodarzami Zjazdu byli: ks. Zygmunt Ostrowski, proboszcz polskiej parafii Matki Boskiej Królowej Polski w Silver Spring, Maryland oraz nauczyciele i rodzice polskiej szkoły przy tejże parafii.

PRZEBIEG ZJAZDU

Piątek, 24 maja.

Pierwsi uczestnicy zaczęli już przybywać w piątek przed południem. W ciągu dnia i nocy nadjeżdżali następni. Po zarejestrowaniu się i ulokowaniu w wygodnych pokojach studenckich, niektórzy ruszyli zwiedzać miasto, a inni odnawiali stare i zawierali nowe znajomości.

Sobota, 25 maja.

Rano, w bazylice Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia (The National Shrine of the Immaculate Conception), znajdującej się na terenie Uniwersytetu, O. Michał Zembrzusi, kapelan Komisji Oświatowej, odprawił mszę św. w intencji pomyślnych obrad Zjazdu. Przed południem kontynuowano rejestrację wciąż nadciągających uczestników.

Uroczyste otwarcie nastąpiło o godzinie 1 po południu. Złożyły się na nie: wprowadzenie pocztów sztandarowych przez weteranów, odśpiewanie hymnów narodowych, inwokacja O. Zembrzuskiego oraz powitanie przez ks. Zygmunta Ostrowskiego. Następnie dr Donald Pienkos odczytał list Edwarda Moskala, prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, skierowany do uczestników Zjazdu. Z dalszymi powitaniami, życzeniami i przemówieniami wystąpili: Kazimierz Lenard w imieniu Kongresu Polonii Amerykańskiej w Waszyngtonie; Andrzej Jarecki, radca kulturalny ambasady polskiej w Waszyngtonie; dr Andrzej Jaroszyński, konsul do spraw kulturalnych z Chicago; Ryszard Gabrielczyk, Wanda Bujalska, Andrzej Chodkiewicz i dr Czesław Bloch.

Po powitalnych przemówieniach nastąpiły sprawozdania. O pracy oświatowej w Chicago mówił prezes Zrzeszenia, Janusz Boksa. O działalności szkół w stanach wschodnich opowiedział Jan Woźniak, prezes Centrali. Dotychczasowe osiągnięcia i problemy związane z wydawaniem kwartalnika nauczycieli polonijnych GŁOSU NAUCZYCIELA przedstawiła Helena Ziółkowska, redaktorka GŁOSU. Referat dra Edmunda Osysko, "Oświata polonijna w nowej rzeczywistości", zakończył pierwszą sesję, którą ze swadą i humorem prowadził Bolesław Wojewódka z Pensylwanii.

Drugą sesję w sobotnie popołudnie prowadziła Helena Żmurkiewicz z Detroit, wiceprezeska Związku Nauczycielstwa Polskiego w Michigan.

Referat na temat znaczenia Konstytucji Trzeciego Maja dla Polonii wygłosił w języku angielskim profesor Georgetown University w Wirginii, językoznawca, dr John J. Staczek. Drugim punktem sesji było spotkanie z pisarzem i tłumaczem "Trylogii", W.S. Kunickim. Wieczorem, w ambasadzie polskiej w Waszyngtonie, odbyło się spotkanie pracowników ambasady z uczestnikami Zjazdu.

Niedziela, 26 maja.

Po uroczystej mszy św. i śniadaniu rozpoczęła się bardzo ważna część Zjazdu — praca w grupach.

W poszczególnych grupach omawiano metody nauczania w klasach młodszych i starszych, problemy w nauczaniu dwujęzycznym, sposoby pracy komitetów rodzicielskich oraz możliwości współpracy ze "Wspólnotą Polską". We wszystkich grupach narzekano na brak atrakcyjności materiałów dydaktycznych, przestarzałe podręczniki i poruszano potrzebę opracowania nowych podręczników.

Popołudnie poświęcono zwiedzaniu Waszyngtonu. Na cementarzu w Arlington złożono wiązanek kwiatów przed kryptą ze zwłokami Paderewskiego i wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Pod pomnikami Kościuszki i Pułaskiego w Waszyngtonie złożono bukiety kwiatów. Wieczorem odbyła się uroczysta kolacja z programem artystycznym w stylu "cała sala śpiewa z nami".

Poniedziałek, 27 maja.

Ostatnią sesję Zjazdu prowadził Jan Woźniak z New Jersey. Wystąpili na niej przedstawiciele "Wspólnoty Polskiej", Andrzej Chodkiewicz i Joanna Klecel. Poza ogólnymi zapewnieniami o zacieśnieniu współpracy nie przedstawili żadnych konkretnych planów. Stoisko z przywiezionymi przez nich wydawnictwami cieszyło się dużym powodzeniem. Janusz Boksa złożył sprawozdanie z posiedzenia komitetu współpracy z Polską, które odbyło się poprzedniego dnia. Ewa Matuszewska-Juocys odczytała rezolucję Zjazdu, skierowaną do Zarządu Kongresu Polonii Amerykańskiej. Gorąca dyskusja nad proponowanym statutem Komisji Oświatowej została zakończona wnioskiem o odroczenie.

Podsumowania Zjazdu dokonał dr Edmund Osysko, dziękując wszystkim za przybycie. O. Zembrzusi pożegnał wszystkich do następnego spotkania i udzielił zebranybłogosławieństwa. Odśpiewanie "Roty" Marii Konopnickiej zamknęło obrady III Zjazdu.

Po oficjalnym zakończeniu wciąż jeszcze gromadziły się grupki osób, gorączkowo wymieniających adresy i uściski pożegnane. W niejednych oczach błyszczały łzy. Na każdym Zjeździe rodzą się długoletnie przyjaźnie. I to jest chyba najważniejsze.

Przygotowanie i zorganizowanie Zjazdu wymagało wielu godzin pracy mnóstwa osób, ale najwięcej napracowali się gospodarze III Zjazdu — ks. Zygmunt

Ostrowski oraz nauczyciele i rodzice polskiej szkoły w Silver Spring, Maryland.

Za wspańiałą, polską gościnność, życzliwość, uśmiech, za spełnienie różnych życzeń, za pamięć o tylu szczegółach, a zwłaszcza za serce, które okazywaliście uczestnikom Zjazdu — w imieniu wszystkich składam gorące "Bóg zapłać!".

HELENA ZIÓLKOWSKA

REZOLUCJA III ZJAZDU NAUCZYCIELI POLONIJNYCH I KOMITETÓW RODZIELSKICH

Uczestnicy III Zjazdu Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich, który odbył się w dniach 24 – 27 maja 1991 roku w Washington, DC zwracają się do Zarządu Głównego oraz dyrektorów Kongresu Polonii Amerykańskiej z prośbą o włączenie sprawy oświaty polonijnej do nowego programu Kongresu.

Istniejąca Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej pragnie aktywnie uczestniczyć w tworzeniu nowego kierunku pracy Kongresu skierowanego na sprawy polsko-amerykańskie tutaj w Stanach Zjednoczonych.

Chcąc podnieść znaczenie naszej grupy etnicznej oraz zapewnić stały dopływ młodych członków do Kongresu Polonii Amerykańskiej, powinniśmy zacząć od wykształcenia naszej młodzieży.

Dlatego proponujemy:

1. stworzyć fundusz na przygotowanie i drukowanie podręczników dla uczniów polskich szkół w Stanach Zjednoczonych oraz uczniów polsko-angielskich programów dwujęzycznych w szkołach publicznych. Planujemy zwrócić się do polonijnych programów radiowych, prasy polonijnej oraz polskich szkół o zorganizowanie zbiórki na rzecz tego funduszu w dniu 5.X.1991; (sobota);

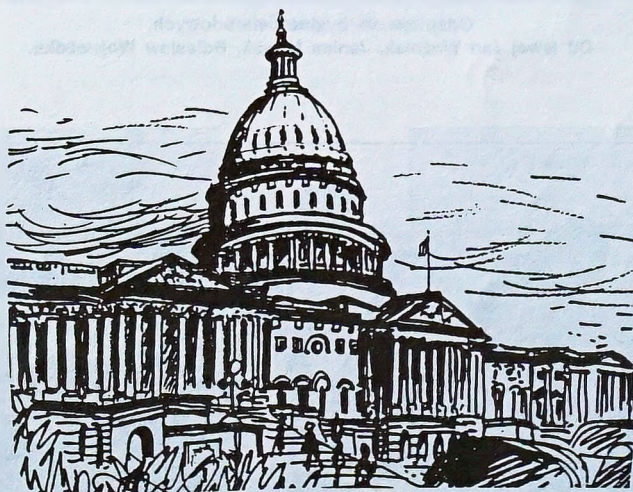
2. zorganizować systematyczną wymianę nauczycieli polskich i polonijnych według propozycji Janusza Boksy, wiceprezesa Komisji Oświatowej;

3. usprawnić łączność pomiędzy większymi środowiskami oświatowymi oraz poszczególnymi szkołami na terenie Stanów Zjednoczonych przy pomocy wydziałów lub oddziałów stanowych KPA. W razie braku organizacji Kongresu Polonii Amerykańskiej w danym stanie łącznikiem może być organizacja polonijna istniejąca w tym stanie.

III ZJAZD

Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich

Waszyngton, 25-27 maja 1991



**Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej
Polska Szkoła Doksztalająca w Waszyngtonie**



Odśpiewanie hymnów narodowych.
Od lewej Jan Woźniak, Janina Nowak, Bolesław Wojewódka.



Przedstawiciele Komisji Oświatowej i goście.



Zwiedzanie wystawy



Helena Ziółkowska
redaktorka GŁOSU NAUCZYCIELA



Ryszard Gabrielczyk
Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej z Anglii

NAUCZYCIELI POŁONIJNYCH TETÓW RODZIELSKICH

Washington, D.C. 24-27 maja 1991



Helena Żmurkiewicz i W.S. Kuniczak



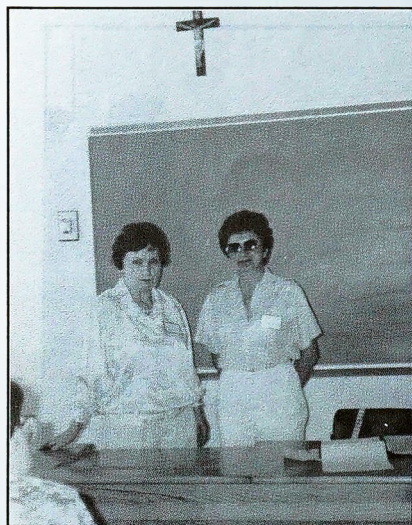
Po oficjalnym przemówieniu, dyrektor "Wspólnoty Polskiej", Andrzej Chodkiewicz, wręczył przewodniczącemu Komisji Oświatowej KPA, Dr E. Osysko, kilm z orłem.



Na zdjęciu: Podczas przyjęcia w Ambasadzie R.P. w Waszyngtonie, od lewej stoją: Andrzej Chodkiewicz, dyrektor "Wspólnoty Polskiej"; Edmund Osysko, przewodniczący Komisji Oświatowej KPA, Jolanta Klecel, przedstawiciel "Wspólnoty Polskiej"; Ryszard Gabrieleczyk, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej oraz Andrzej Jaroszyński, konsul z Chicago.



Sesja poświęcona pracy komitetów rodzicielskich.



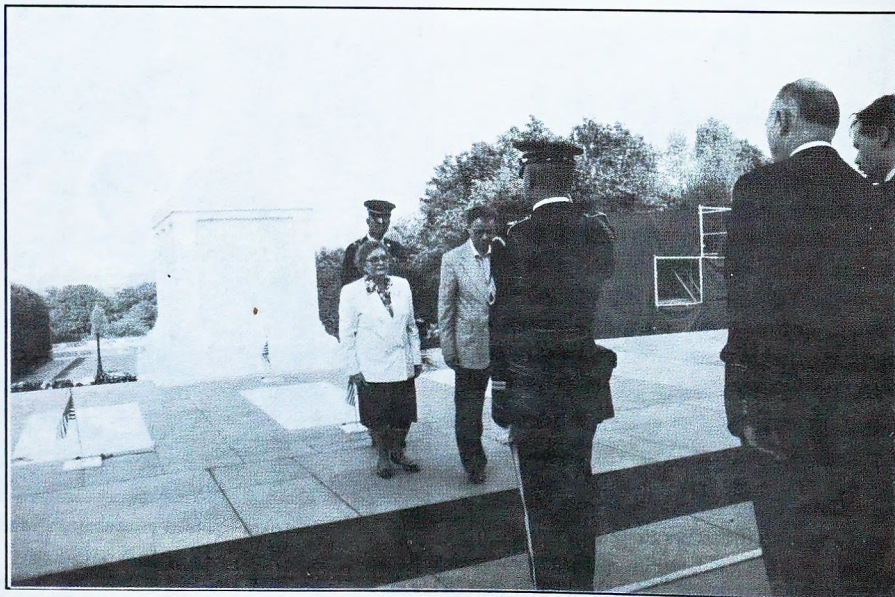
Janina Iglejska i Urszula Kraśniewska



Janina Iglejska z nauczycielkami



Złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza na cmentarzu w Arlington. Pierwszy od lewej: ks. Ostrowski. W I rzędzie na schodach: dr Edmund Osysko, Wanda Bujalska; w II rzędzie: Andrzej Chodkiewicz i Ryszard Gabrielczyk.





Nauczyciele z Chicago zwiedzają Washington

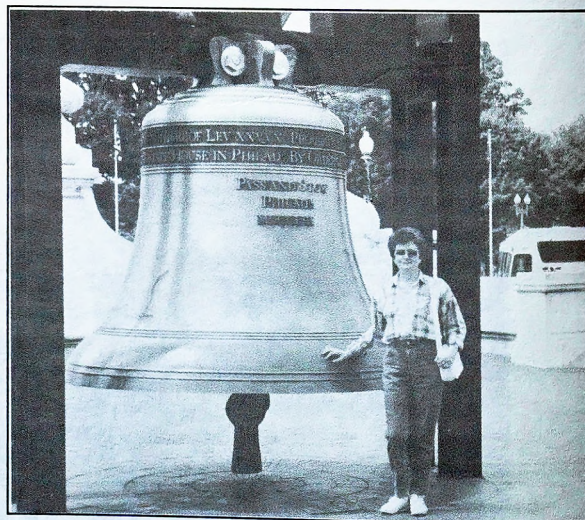




Zwiedzanie Waszyngtonu



Edmund Osysko, Andrzej Chodkiewicz,
O. Michał Zembruski z gośćmi.



Urszula Kraśniewska,
kierowniczka szkoły Im. Kościuszki z Chicago.

ROLA INSCENIZACJI W PROCESIE DYDAKTYCZNYM I WYCHOWAWCZYM

Inscenizacje są środkiem ułatwiającym realizację celów wychowawczo-dydaktycznych, gdyż urozmaicają zajęcia dzieci, podsycają zainteresowanie nauką, wywołują pożądane przeżycia emocjonalne, są **wreszcie silnym bodźcem do osiągnięcia przez uczniów lepszych wyników w zakresie czytania, pięknego mówienia, a nawet poprawnego pisania.**

Nauczyciel klas młodszych nie zawsze pamięta, że dziecko woli działać niż patrzeć. Nieocenione usługi oddają te inscenizacje, które absorbują wszystkie zmysły dziecka, a dla nauczyciela stają się żywą pomocą naukową. Zainteresować można dziecko każdą sytuacją przedstawioną w tekście lub na obrazku, począwszy od elementarza.

Jako nauczyciel klasy pierwszej często stosuję metodę zabawową przy wprowadzaniu liter czy wyjaśnianiu sytuacji problemowej. W czasie przerwy śródlekcyjnej uczymy się zabaw i gier tematycznie związanych z lekcją. Inscenizowanie daje nauczycielowi duże możliwości w zakresie **kształcenia u wychowanków świadomej dyscypliny** oraz więzi koleżeńskiej. Często niesfornym uczniom powierza się rolę asystenta przy nauczycielu-reżyserze.

Praca nad tekstem inscenizacji przyczynia się do rozwoju mowy ucznia, szczególnie w zakresie: ćwiczeń w czytaniu, ćwiczeń w mówieniu, uczenia się na pamięć.

Często zamiast bezmyślnego czytania tekstów, można przedstawić je w formie dialogowej.

Być kimś w czytaniu jest marzeniem każdego dziecka. Patrzy ono inaczej na tekst, który ma być jego rolą w inscenizacji. Poprzez uczenie się na pamięć dzieci przyswajają sobie **fragmenty poprawnej polszczyzny, które potem stosują w mowie i piśmie, bogacąc w ten sposób swój czynny i bierny słownik.**

Zachęcam nauczycieli do stosowania tej metody pracy z uczniami, gdyż stwarza ona okazję do kształcenia dłuższych form wypowiedzi na temat osobistych przeżyć dziecka w czasie przygotowania i w trakcie występu, np. „Moja kukiełka” (opis), „Co się najbardziej podobało w inscenizacji”. Może to być teatr kukiełkowy, teatr cieni, czy też żywy, w którym dzieci występują jako aktorzy.

Trzeba tylko życzyć nauczycielom, którym zależy na urozmaiceniu procesu nauczania, aby ich twórcza praca uwieńczona została tym, co najistotniejsze i najwartościowsze — **wzruszeniem artystycznym.**

DOROTA KIRSZ

*Szkoła Doksztalająca
im. Adama Mickiewicza
Passaic, New Jersey*



KTO TO JEST?

3.

Z wielką torbą chodzi co dzień
przy pogodzie, niepogodzie.
Czekaj go, gdy listu chcesz.
Kto to jest — czy wiesz?

Nie jest kotem, a bez strachu
po spadzistym chodzi dachu.
Czarne ręce ma i twarz
i ty go na pewno znasz.

2.

Biała bluza, spodnie białe,
ubielone ręce całe.
nawet czapka biała też.
Kto to jest — czy wiesz?

4.

Klucz się zaciął w zamku —
to się czasem zdarza...
Sam nie zreperujesz,
biegnij po...

Wprowadzenie głoski i litery "M-m"

Plan lekcji dla klasy I

Temat: Moja rodzina — wprowadzenie głoski i litery M, m w wyrazie „mama”.

Cel poznawczy: Zapoznanie z nazwami członków rodziny bliskiej i dalszej, nazwy czynności wykonywane przez mamę w domu, nazwy zawodów kobiecych. Utrwalenie poznanych liter, wprowadzenie głoski i litery „M,m”.

Cel kształcący: Wzbogacenie czynnego słownika oraz rozwijanie umiejętności swobodnego wypowiadania się, kształcenie analizy i syntezy wzrokowej i słuchowej.

Cel wychowawczy: Szacunek dla matki, pomoc dzieci w pracach domowych.

Forma pracy: indywidualna i zbiorowa.

Środki dydaktyczne: Obrazki, ilustracje, podręczniki, Elementarz, alfabet, rozsypanka sylabowa, zdjęcia rodzinne.

- Tok lekcji:**
1. Powitanie, sprawdzenie obecności.
 2. Sprawdzenie, czy dzieci wykonały polecenie przyniesienia zdjęć rodzinnych i porozmawiania z rodzicami o rodzinie bliskiej i dalszej.
 3. Rozmowa z dziećmi na temat: kto należy do najbliższej rodziny, a kto do dalszej — wprowadzenie nazw: mama, tata, brat, siostra, babcia, dziadek, ciocia, wujek.
 4. Prezentowanie przez dzieci swojej rodziny, wypowiedzi dzieci w oparciu o fotografie rodzinne.
 5. Wypowiedzi dzieci o swojej mamie — jakie ma imię, jakie prace wykonuje w domu, gdzie pracuje zawodowo (nazwy czynności — gotuje, sprząta, pierze, prasuje, kupuje, itd.), nazwy zawodów: pielęgniarka, fryzjerka, sekretarka, nauczycielka itp. — podkreślenie potrzeby pomocy mamie w pracach domowych.
 6. Portret mamy — rysunek kredką.
 7. Analiza słuchowa wyrazu „mama” — wyodrębnienie głosek i sylab.
 8. Analiza wzrokowa — porównanie ile głosek, ile liter.
 9. Pokaz nowej litery M, m drukowanej i pisanej.

10. Ułożenie z liter alfabetu wyrazu „mama”.

11. Próby pisania litery „M, m” — układanie kształtu litery ze sznurka, pisanie na kartce i na tablicy.

12. Pokaz przez nauczyciela łączenia litery „M, m” z innymi literami.

13. Podpis portretu wyrazem „Mama”.

14. Pisanie litery „M, m” w zeszytach.

15. Ćwiczenie śródlekcyjne — ilustrowanie ruchem czynności podczas pomocy mamie w domu. Swobodne popisy taneczne do melodii z taśmy.

16. Rodzina Ali z Elementarza — wypowiedzi na podstawie obrazków.

17. Układanie z liter alfabetu podpisów do obrazków: Ala i mama, Mama Ali, czytanie głośne jednostkowe i zbiorowe, przepisanie zdań do zeszytu.

18. Wyszukiwanie w tekście czytanek wyrazów z literą m, analiza słuchowa i wzrokowa tych wyrazów.

19. Układanie wyrazów z rozsypanki literowej — mama, motyl, maska, mata, most, miska. Odczytywanie indywidualne.

20. Wklejenie kartoników z ilustracjami do zeszytu, samodzielne podpisanie.

mama	miska	maska
motyl	motyl	mata

21. Nauka piosenki „Pomogę mamusi”.

Choć mam rączki małe
i niewiele zrobię
pomogę mamusi
niech odpocznie sobie.

22. Czytanie tekstu z Elementarza.

23. Podsumowanie: jaką literkę dzieci poznały, jakie nowe wyrazy, przypomnienie nazw członków rodziny, nazw zawodów, jak pomóc mamie.

24. Zadanie i wyjaśnienie pracy domowej.

Sugestia Redakcji:

Na zakończenie lekcji nauczyciel może obdarować dzieci cukierkami „M & M”.

Wanda Pełka
*Polska Szkoła im. M. Kopernika
w Niles, Illinois*

Wprowadzenie dwuznaku "ch"

Plan lekcji dla klasy II

Temat: Wypowiedzi na temat zwierząt domowych znanych dzieciom. Warunki życia tych zwierząt. Wprowadzenie dwuznaku „ch”. Omawianie obrazków. Wzorowe czytanie przez nauczyciela czytanki „Stach i Zochna” oraz omawianie treści. Wypisywanie z czytanki wyrazów z dwuznakiem „ch”. Używanie wyrazów w zdaniach.

Cel poznawczy: Zapoznanie z dwuznakiem „ch” oraz wiadomościami dotyczącymi życia zwierząt domowych, np. rozróżnianie głosów, gdzie mieszkają, czym się żywią.

Cel kształcący: Kształcenie umiejętności rozróżniania głosów zwierząt odtwarzanych z kasety. Kształcenie pamięci, myślenia, uwagi, słuchu oraz wzbogacanie słownika ucznia przez wyszukiwanie i poznawanie nowych wyrazów z dwuznakiem „ch”.

Cel wychowawczy: Korzyści ze zwierząt domowych oraz umiejętne opiekowanie się nimi.

Pomoce naukowe: Ilustracje zwierząt domowych, ich miejsca zamieszkania, żywność, nagrana kasetą z głosami zwierząt. Elementarz, strony 109-111.

Tok lekcji:

1. Sprawy organizacyjno-porządkowe.
2. Sprawdzenie zadania domowego.
3. Pogadanka wstępna:
 - a) jak nazywają się zwierzęta przedstawione na obrazkach?
 - b) miejsca zamieszkania poszczególnych zwierząt - dobieranie właściwych obrazków;
 - c) czym się żywią - dobieranie właściwych obrazków;
 - d) po co hodujemy zwierzęta domowe?
 - e) jak należy się nimi opiekować?
4. Wysłuchanie kasety z nagranymi głosami zwierząt — rozróżnianie zwierząt po usłyszeniu głosu.
5. Podanie tematu.
 - Na dzisiejszej lekcji zapoznamy się z nowym dwuznakiem „ch”.
 - Jakie dwuznaki już znacie?

- Czy znacie jakieś wyrazy z dwuznakiem „ch”?
- Pisanie przez nauczyciela na tablicy z dokładnym wyjaśnieniem z jakich liter składa się „ch”.
- Nauka pisania „ch” w powietrzu, na kartce z brudnopisu.

Zakreślenie przez dzieci najładniejszych dwuznaków napisanych w brudnopisie. Próba pisania na tablicy, a potem w zeszytach.

6. Czytanie przez nauczyciela czytanki pt: „Stach i Zochna” i omawianie treści.

7. Rozdanie kartek z obrazkami ilustrującymi różne wyrazy z „ch”. Odgadywanie nazw przedmiotów na obrazkach.

8. Wyszukiwanie w czytance wyrazów z „ch”, wypisywanie ich na tablicy i podpisywanie obrazków znajdujących się na tablicy.

9. Przepisywanie do zeszytów wyrazów z „ch” znajdujących się na tablicy i przyklejanie odpowiednich obrazków ilustrujących dane wyrazy.

10. Zabawa w sylaby — podawanie pierwszej sylaby, dodawanie pozostałych — utrwalanie wyrazów z dwuznakami.

11. Zadanie domowe — nauczyć się czytać czytankę pt: „Stach i Zochna”.

Irena Matwiejczyk
Szkoła im. Kopernika
Niles, Illinois

POMYŚL I ODGADNIJ!

Jakie „pałki” się zapala?
Jakie „korki” karmi Ala?
Jakie „raki” w polu rosną?
Jakie „sanki” kwitną wiosną?
Jaka „osa” ścina zboże?
Jaki „port” uprawiać możesz?

ZAGADKA

Co to za złośnica,
odpowiedźcie, dzieci.
Poduszki, dywany
bije, aż kurz leci.

KONSPEKT LEKCYJNY KL. 7 (2 godz. lekcyjne)

Temat lekcji:

Fryderyk Chopin —
polski kompozytor światowej sławy.

Cel wychowawczy:

Wyrabianie wrażliwości na piękno muzyki.

Przebieg lekcji:

1. Zapoznanie z życiorysem kompozytora —
opowiadanie nauczyciela.

Fryderyk Chopin urodził się 22 lutego 1810 roku w Żelazowej Woli, niedaleko Warszawy. Ojciec jego, Mikołaj, pochodził z Francji, czuł się jednak Polakiem. Fryderyk uważany był za „cudowne dziecko”. Od szóstego roku życia występował z koncertami i był ulubieńcem salonów warszawskich. Naukę muzyki pobierał pod kierunkiem J. Elsnera. Wakacje spędzał na wsi. Jako 18- i 19-letni młodzieniec występował w Dusznikach, Pradze, Berlinie, Dreźnie. Koncertował też w Wiedniu. W 1830 roku, po serii koncertów pożegnalnych, wyjechał z Warszawy na zawsze, udając się do Paryża.

W drodze do Paryża na wieść o upadku powstania listopadowego, Chopin napisał „Etiudę rewolucyjną”. W Paryżu zyskał niebawem rozgłos jako wielki pianista i kompozytor.

Ostatnie dwa lata spędził w pewnym osamotnieniu z powodu postępującej gruźlicy. Zmarł w Paryżu w 1849 r. Zwłoki kompozytora spoczywają na cmentarzu w Paryżu, serce zaś sprowadzono do kraju i umieszczono w kościele Świętego Krzyża w Warszawie.

Muzyka Chopina ma wiele elementów ludowych, jest na wskroś polską. Twórczość swą ograniczył kompozytor niemal wyłącznie do muzyki fortepianowej. Pisał mazurki, polonezy, nokturny, ballady, sonaty, scherza (żarty muzyczne), fantazje, preludia, etiudy, wale. Napisał również dwa koncerty: E-moll i F-moll.

2. Wysłuchanie kilku utworów Chopina.
3. Zebranie wiadomości o życiu Chopina w całość i zapisanie krótkiego tekstu na ten temat.

4. Zapoznanie się z treścią czytanki: „Opowieść o zbójcach” (str. 108-111, czytanka dla klasy VII pt: „Ziemia od innych droższa”).

Przedtem należy poinformować uczniów, że państwo Chopinowie po przeniesieniu się do Warszawy, prowadzili stancję dla synów bogatych ziemian.

5. Analiza treści czytanki — uczniowie odpowiadają na pytania.

- a) O czym świadczy fakt, że Frycek potrafił uśpić kilkunastu rozbrykanych chłopców?
- b) Jaką zabawę wymyślili chłopcy na stacji? Jak czuli się wtedy domownicy?
- c) Jak nazywał się opiekun chłopców?
- d) Wyszukaj fragment, który wydaje ci się najśmieszniejszy.

Każda odpowiedź winna być poparta odczytaniem odpowiedniego urywka tekstu.

6. Zapisanie nazw utworów: wale, mazurki, polonezy, preludia, nokturny, etiudy.

Praca domowa:

Naucz się ładnie czytać czytankę pt: „Opowieść o zbójcach”.

Przepisz fragment, który wydaje ci się najśmieszniejszy.

c.d. (1 godz. lekcyjna)

Temat lekcji:

Fryderyk Chopin — życie i twórczość.

Przebieg lekcji:

1. Przypomnienie wiadomości z poprzedniej lekcji dotyczących życiorysu i twórczości Chopina. Nazwy utworów uczniowie odczytują z zeszytu (podaliśmy najbardziej znane).
2. Opowiadanie na podstawie czytanki. Samodzielne dłuższe wypowiedzi związane z czytanką.
3. Kontrola czytania: może to być odczytanie urywków tekstu czytanki na wskazany temat np: urywek zawierający opis cech zewnętrznych Chopina i pana Barcińskiego, opiekuna chłopców; urywki mające formę opowiadania; urywki mające formę opisu; urywki zawierające ładunek humoru.
4. Wypisywanie z fragmentu czytanki przysłówków (od słów: **Na fotelikach...** do **...ale najgłośniejszemu śmiało się sam Frycek**) (str. 111).

Praca domowa:

1. Zmienić wypisane w klasie przysłówki tak, aby powstały przymiotniki, według wzoru:

Jak?	Jaki?
nieruchomo	- nieruchomy
smacznie	- smaczny
czule	- czuły
cichutko	- cichutki
mocno	- mocny
głośno	- głośny
najgłośniej	- najgłośniejszy

2. Odmień przez przypadki rzeczownik z przymiotnikiem **slawny artysta** w liczbie pojedynczej i mnogiej.



SEN O OJCZYŹNIE

*Śni mi się często. Ojczyzna Moja —
Tak bardzo bliska i tak daleka...
Co łask wszelakich była mi zdrojem,
Od życia switu aż po pół wieku.*

*Śni mi się czasem tak uśmiechnięta,
Jak w one czasy „bujnej” młodości,
Wiośnianym czarem cała objęta,
Idąca z wiarą ku swej przyszłości.*

*Śni mi się często taka pachnąca,
Świeżutkim sianem, lip aromatem...
Pszenicznych tanów kłosem szumiąca
I cichym szmerem wierzb rosochatych...*

*Śni mi się nieraz pokryta śniegiem,
Spokojna, cicha i zadumana...
W osiedlach długie chaty szeregi...
Na śnieżnych polach ślady od sanek...*

*Śni mi się ciągle Ojczyzna moja,
Choć świat zapomnieć już o Niej każe...
A z Nią związani — najbliżsi, swoi...
I nic z pamięci tego nie zmaże.*

Zofia Podbereska-Andrzejewska

Marcin odnajduje siebie

W czytance pt: „Marcin odnajduje siebie” Maria Dąbrowska opisuje piękne zachowanie chłopca, ucznia szkoły angielskiej pochodzenia polskiego.

Marcina od pewnego czasu nurtowało pytanie: „kim on jest?”. Urodził się w Anglii, ale jego rodzice i przodkowie byli Polakami. To pytanie zadał nauczycielce, która po namyśle odpowiedziała, że wystarczy być dzielnym człowiekiem.

Pewnego dnia na lekcji geografii pan nauczyciel pokazywał na mapie granice Niemiec, Rosji i Austrii i napomknął, że kiedyś tu była Polska, której już dawno nie ma. Marcin, który nie uważał na lekcji, te słowa usłyszał bardzo dobrze.

Wtedy Marcin naprawdę odnalazł siebie i wiedział kim jest. Walczył ze sobą przez chwilę, ale przeciężył się i powiedział: „Polska jest proszę pana, ja jestem Polakiem”. Wszyscy odwrócili się w jego stronę i byli zdziwieni, że Marcin mówi po polsku. Mówił, że kocha Anglię, ale jego ojciec i przodkowie są Polakami. I on nie opuści Polski w nieszczęściu a nawet do niej wróci. Polska kiedyś będzie potężna i wolna. I on ją kocha. Marcin te słowa wypowiedział jednym tchem. Wtedy pan powiedział, że on jest dzielnym człowiekiem. I naród, który ma takich synów zasługuje na szacunek.

Postępowanie Marcina było patriotyczne i szlachetne. I jest wzorem do naśladowania dla każdego z nas.

Piotr Dowgier

Uczeń klasy VI PSD im. Ks. Piotra Skargi
Elizabeth, New Jersey

ZAGADKI

1.

Choć często się myję,
wąsików nie gołę.
Przed Burkiem uciekam,
a z dziećmi swawolę.

2.

Chodzi polem słonko
po zielonym życie.
Nad polem, nad łąką
śpiewa ktoś w błękicie.

ETAPY PRACY NAD OPISEM PODCZAS LEKCJI JĘZYKA POLSKIEGO

Iwona Cicha

*nauczycielka 2 kl. PSD im. A. Mickiewicza
Passaic, New Jersey*

BIBLIOGRAFIA:

G. Grabowska: Nauczanie języka polskiego w niższych klasach szkoły podstawowej. Słupsk, 1983, str. 175.

Opis należy do jednej z podstawowych form wypowiedzi uczniów klas młodszych. Jest on trudną formą na tym szczeblu przygotowawczym. Niemniej sędzę, że uczeń powinien nie tylko umieć opisać przedmiot na podstawie bezpośredniej obserwacji, ale i zdobyć wiedzę o opisie poprzez liczne ćwiczenia.

Jednym z etapów lekcji, których przedmiotem jest opis, jest obserwacja. To ona pozwala spostrzec najbardziej charakterystyczne cechy opisywanego przedmiotu, którymi są: barwa, wielkość, kształt, materiał z jakiego dana rzecz jest wykonana, smak, konsystencja, zapach.

Kierowana obserwacja, w której dużą rolę odgrywa nauczyciel, pozwala na uchwycenie istotnych cech, a dodatkowe pytania naprowadzają uczniów do szukania nowych cech przedmiotu.

Według Grabowskiej praca nad opisem winna przebiegać w następujących etapach:

- obserwacja
- swobodne wypowiedzi uczniów na podstawie poczynionych obserwacji
- ukierunkowane pytania i selekcja odpowiedzi
- zapis materiału słownikowego
- ustalenie logicznego porządku opisywania, np: materiał, barwa, kształt, wielkość, ciężar, przeznaczenie, wrażenie jakie wywołuje
- redagowanie opisu - dokonanie wyboru odpowiednich wyrazów i zwrotów, przestrzeganie logicznego porządku planu dokonania i syntezy.

Przykładowe formy lekcji wprowadzających opis.

KLASA II

WPROWADZENIE OPISU POPRZEC PORZĄDKOWANIE MATERIAŁU SŁOWNIKOWEGO

1. Wybranie w klasie przedmiotu opisu np. tornistra Jacka.
2. Rozmowa na jego temat: opis jego wyglądu oraz zgromadzenie materiału słownikowego.
3. Wspólne układanie zdań opisu.
4. Ustalenie układu opisu oraz porządkowanie na tej podstawie zredagowanych zdań.
5. Odczytanie uporządkowanych zdań, ich ortograficzna, gramatyczna analiza oraz przepisanie do zeszytu.
6. Sprawdzenie wykonanej pracy.

KLASA III

WPROWADZENIE OPISU POPRZEC USTALENIE JEGO ISTOTY NA PODSTAWIE BEZPOŚREDNIEJ OBSERWACJI

1. Przyniesienie do klasy przedmiotu np. lalki Agatki.
2. Zapisanie przez nauczyciela gotowego opisu.
3. Odczytanie zapisanego na tablicy opisu, jego analiza. Zapisanie zredagowanego planu na drugiej tablicy.
4. Zastąpienie zapisanego na tablicy opisu — uczniowie mając przed sobą plan, samodzielnie układają opis; zdolniejsi mogą posługiwać się rozsypanką zdaniową.
5. Odczytanie zapisanych opisów, wspólna ich analiza i ocena.

Uczniowie klas młodszych mają trudności z opowaniem umiejętności opisywania przedmiotu na podstawie bezpośredniej obserwacji. Opis przedmiotu, rośliny, czy zwierzęcia stawia przed dzieckiem nowe wymagania. Trzeba pamiętać o tym, że ustna forma wypowiedzi odgrywa we wszelkich ćwiczeniach związanych z opisem najważniejszą rolę. Okazji opisywania ustnego jest bardzo dużo na lekcjach języka polskiego. Również prace plastyczne dzieci sprzyjają ukierunkowanemu wypowiadaniu się.

Uczniowie powinni opanować opis w formie wypowiedzi ustnej, a dopiero później należy stosować ćwiczenia stylistyczne w formie pisemnej. W klasie drugiej i trzeciej mogą to być dwa, trzy lub cztery zdania na temat opisywanego przedmiotu. Dobór obiektów do opisu winien cechować się różnorod-

nością. Układając zdania na temat opisywanego przedmiotu, należy uczyć ich logicznego powiązania. Nauczyciel powinien wiedzieć, że w klasach młodszych łatwiej tworzyć plany opisów, posługując się równoważnikami zdań.

Zdaje sobie sprawę z trudności, które napotykają uczniowie klas niższych z doбором odpowiednich słów niezbędnych do opisu. Często dzieci nie potrafią nazwać poszczególnych części opisywanego przedmiotu mimo, że ten przedmiot był im znany z ich codziennego doświadczenia. Dlatego należy wykorzystać każdą okazję do wzbogacenia słownictwa uczniów.

Mam nadzieję, że nauczyciel, który będzie wykorzystywał opis do swej pracy dydaktycznej, bardzo szybko przekona się o ogromnej roli, jaką spełnia ta forma wypowiedzi w opanowaniu języka polskiego.

NAUKA W KLASIE PIERWSZEJ

Powodzenie dziecka w szkole uzależnione jest od wielu czynników. Jednym nich jest osiągnięcie pełnej dojrzałości szkolnej do podjęcia systematycznej nauki czytania, pisania i liczenia w klasie pierwszej. Polski system szkolnictwa uznaje wiek 7 lat za próg przygotowania dzieci do rozpoczęcia nauki w klasie pierwszej, zaś 6-letnie dzieci szkolną dojrzałość kształcą w klasach przedszkolnych zwanych „zerówką”. W amerykańskim programie szkolnym 6-letnie dziecko uznane jest jako dojrzałe do szkoły i rozpoczyna naukę w klasie pierwszej, uprzednio od 5-tego roku życia przygotowywane jest w klasie przedszkolnej.

Do klas pierwszych sobotnich szkół polskich trafiają więc dzieci 6-letnie, z których część nie uczęszczała do polskiej klasy przedszkolnej, prezentując różny poziom dojrzałości szkolnej oraz różny poziom znajomości polskiego języka. Stwarza to konieczność doboru takich metod i form pracy z nimi, aby dzieci te obarczone całotygodniową nauką w szkole angielskiej, nie odbierały nauki w polskiej szkole jako zła koniecznego, lecz same z własnej woli chciały do niej przychodzić. Rozbudzanie zainteresowania nauką w polskiej szkole, jak i chęć spotykania się z grupą polską w każdą sobotę, to główne cele jakie nauczyciel klasy pierwszej winien sobie postawić. Gwarantuje to sukcesy w następnych klasach. Cele te osiągamy poprzez:

- dokładne poznanie każdego dziecka, jego stopnia dojrzałości szkolnej, cech charakteru, zainteresowań, środowiska domowego itp.;
 - dostosowanie zajęć do wieku i wynikających z tego potrzeb tj. prowadzenia zajęć łącząc zabawę z nauką metodą czynnościową;
 - dokładnego przemyślenia i przygotowania każdych zajęć;
 - stosowania urozmaiconych środków dydaktycznych, których wiele należy wykonywać we własnym zakresie (ilustracje, obrazy, historyjki obrazkowe, nagrania, alfabet ruchomy, dla każdego ucznia rozsypanki, loteryjki);
 - indywidualizację pracy z poszczególnymi uczniami;
 - stworzenie w grupie rodzinnej atmosfery - tworzenie własnych tradycji i zwyczajów (podkreślanie urodzin i imienin dzieci - składanie życzeń, wręczanie drobnych upominków, przygotowywanie uroczystości klasowych z okazji Dnia Matki, Dnia Babci, Mikołaja, Świąt Bożego Narodzenia, Świąt Wielkanocnych).
- Oto przykład lekcji programowej z wprowadzeniem nowej litery i nowych wyrazów, w której dominuje metoda czynnościowa. Pozwala to na aktywne uczestnictwo dziecka w zajęciach oraz powoduje lepsze zapamiętywanie i przyswajanie nowego materiału.

Wanda Pelka
*Szkoła im. Kopernika
Niles, Illinois*

OJCZYZNA

*Ojczyzna — zwykłe słowo,
a tyle znaczy.*

*Ojczyzna — piękne słowo,
jak je tłumaczyć?*

*Ojczyzna — to jabłonie kwiatami obsypane
i modre chabry w zbożu i jasny śpiew skowronka
i srebrnotuskie fale odrzańskie i wiślane,
skalista grań tatrzańska i mazowiecka łąka.*

*Ojczyzna — jedno słowo,
a tyle treści.*

*Ojczyzna — wielkie słowo,
co jeszcze mieści?*

*Ojczyzna — to wsie, miasta, ulice i stadiony
i wszystkie polskie huty i wszystkie polskie szkoły,
to porty i okręty i morza brzeg zielony —
to zwykły dzień roboczy i święta dzień wesoły.*

*Ojczyzna — bliskie słowo,
w nim serca wszystkie.*

*Ojczyzna — zwykłe słowo,
czemu tak bliskie?*

*Ojczyzna — to czas dawny, Ojczyzna — to czas bliski,
to miły dom rodzinny i matki oczy jasne.*

*Ojczyzna — to jest mowa znajoma od kołyski,
Ojczyzna — to my sami, to serca nasze własne!*

Roman Pisarski

Napotkałem dziś konika,
który skacze, lecz nie bryka.
Jest zielony, piosnki dzwoni.
Czy wiesz, jak się zwie ten konik?

W każdej wsi jest taki budzik,
który co dzień budzi ludzi.
Budzik chodzi, łapką grzebień.
Choć nie czesze się, ma grzebień.

ŁAMIGŁÓWKA

Odpowiedz na podane pytania. Wybrane
słowa wypisz w zeszyte jedno pod drugim.
Pierwsze litery tych słów dadzą ci rozwiązanie.

1. Który ptak odlatuje na zimę do ciepłych krajów:
wróbel czy jaskółka?
2. Co jest mieszkaniem pszczoły:
ul czy gniazdo?
3. Co jest twardsze:
żelazo czy wosk?
4. Które zwierzę lubi orzechy:
zając czy wiewiórka?
5. Co jest szybsze:
rower czy auto?
6. Co pływa po wodzie:
motocykl czy kajak?
7. Co bardziej plami:
mleko czy atrament?
8. Co jest kwaśniejsze:
cytryna czy porzeczki?
9. Co wcześniej kwitnie:
jabłoń czy lipa?
10. Kto mieszka w krainie lodów:
Murzyn czy Eskimos?





LOTY DO WARSZAWY
od 29 października

ODLOT Z	Pon.	Wt.	Śr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nied.
N. Jorku							
Newarku							
Chicago							

SKORZYSTAJ Z JESIENNEJ OBNIŻKI
CEN ORAZ SPECJALNYCH OFERT
BIUR PODRÓŻY.

POLSKIE LINIE LOTNICZE

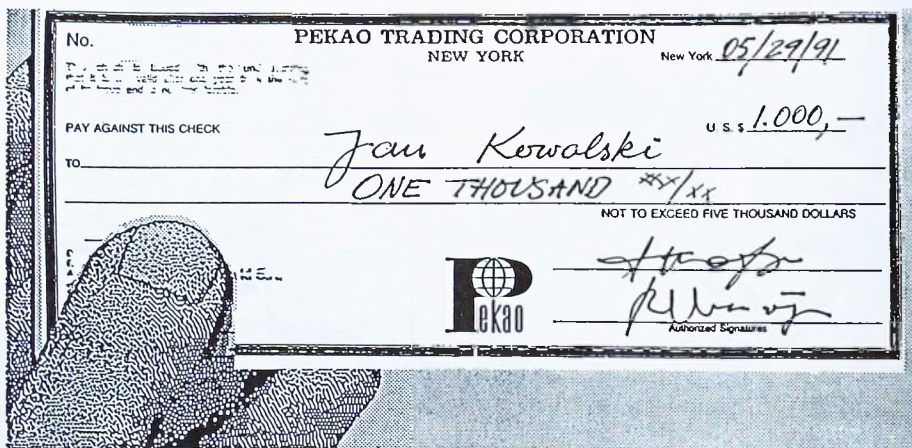


New York: 212-869-1074.
Chicago: 312-236-3388.
Los Angeles: 213-658-5656.
Miami/Ft. Lauderdale: 305-731-3711.
San Francisco: 415-947-2512.
Montreal, P.Q.: 514-844-2674.
Toronto, Ont.: 416-236-4242.
Toll-free: 800-223-0593.



Wybierasz się do Polski ?!

ZAMIAST GOTÓWKI WEŹ ZE SOBĄ CZEKI PEKAO



ZAPEWNIĄ CI BEZPIECZNĄ I SPOKOJNĄ PODRÓŻ.

PEKAO TRADING CORPORATION

2 Park Ave., New York, N.Y. 10016 . Tel.: (212) 684 - 5320
333 North Michigan Ave., Chicago, IL 60601 . Tel.: (312) 782 - 3933
4929 Wilshire Blvd., Suite 605, Los Angeles, CA 90010 . Tel.: (213) 932-0702

PEKAO TRADING CORPORATION POŚIADA LICENCJE NA PRZEKAZY PIENIĘŻNE WYDANE
PRZEZ DEPARTAMENT BANKOWOŚCI STANÓW : CA, CT, IL, MI, N.J., N.Y., OH, PA i WI.



OBOWIĄZUJE OD WRZEŚNIA 1991

POLISH TEACHERS ASSOCIATION IN AMERICA, INC.
6005 W. IRVING PARK RD., CHICAGO, IL 60634; TEL. (312) 777-7150
ZRZESZENIE NAUCZYCIELI POLSKICH W AMERYCE

CENNIK

PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH I POMOCY NAUKOWYCH. ZAMÓWIENIA TYLKO
LISTWOWNE NALEŻY KIEROWAĆ NA POWYŻSZY ADRES. ZWROTÓW NIE
PRZYJMUJEMY.

KLASA	AUTOR	TYTUŁ	CENA	
I	M. Falski	Elementarz	6.00	
	M. Falski	Ćwiczenia elementarzowe, część I	1.50	
	M. Falski	Ćwiczenia elementarzowe, część II	1.50	
		Ćwiczenia element., druk. i wycinanki — komplet	1.50	
	Zrzeszenie	A B C — alfabet ruchomy	0.50	
	Zrzeszenie	Zeszyty do klasy I, II, III	0.75	
II	Kowalska	Pierwsza czytanka	6.50	
	Kowalczevska	Ćwiczenia gramatyczne i ortograficzne, kl. II	1.50	
III	D. Podowska	Czytanka dla kl. III	3.50	
	D. Podowska	Porachunki z gramatyką, ortografią, fonetyką	5.50	
IV	Kowalczevska	Język polski dla kl. IV i V — Ćwiczenia gramatyczne i stylistyczne	4.75	
Lektury	Duszyńska	Cudaczek wyśmiewaczek	2.00	
	Tomaszewska	Porwanie	1.50	
V	Zrzeszenie	Ukochany kraj — Czytanka dla kl. V	6.00	
	Duszyńska	Historia Polski, Część I	2.20	
Lektury	Januszewska	Okaryna i inne opowiadania	1.50	
	Zukrowski	Słoneczne lato	1.50	
VI	Zrzeszenie	Projekt nowej czytanki	4.00	
	Jawworski	Język ojczysty dla kl. VI i VII — ćw. gram. i ort.	3.00	
	Duszyńska	Historia Polski, część II	1.60	
	Lektury	Kraszewski	Kwiat paproci	1.50
		Prus	Kamizelka, Katarynka	1.50
VII	Zrzeszenie	Ziemia droższa od innych — Czytanka kl. VII i VIII	7.00	
	Kom. Oświatowa KPA	Tragedia Polski — Polish Tragedy 1939-1945	0.50	
	Duszyńska	Historia Polski, część III	2.20	
	Lektury	Prus	Przygoda Stasia	1.50
		Sienkiewicz	Komedia pomyłek	1.50
	Żeromski	Silaczka	1.50	
VIII	Pecherski	Nasz język ojczysty, kl. VII	3.50	
	Duszyńska	Historia Polski, część IV	2.20	
	Lektury	Bobńska	Maria Cuire-Skłodowska	1.50
		Lasocki	Wojtek spod Monte Cassino	2.50
	Mekarska	Wędrowka po wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej	3.50	
	Kom. Oświatowa KPA	Tragedia Polski — Polish Tragedy 1939-1945	0.50	

KLASA	AUTOR	TYTUŁ	CENA
KLASY POLSKO-ANGIELSKIE			
	Zrzeszenie	Mowa polska, część I 1 egz.	6.50
		Mowa polska, część I 10 egz. i więcej	6.00
		Mowa polska, część II 1 egz.	7.50
		Mowa polska, część II 10 egz. i więcej	7.00
		Mowa polska, część I, 6 kaset — komplet	35.00
		Wskazówki metodyczne do Mowy polskiej cz. I	1.50
		Wskazówki metodyczne do Mowy Polskiej cz. II	1.50
	Legends	Smok wawelski i królowa Wanda	1.00
	(komiksy-comics)	O Popielu i myszach	1.00
		O Piaście Kołodzieju	1.00
	Iwanicka	A thousand years of Polish heritage a condensed history of Poland	2.50
	Ziółkowska- Łysakowski	Polish Saturday Schools in the Chicago area: their growth and development	1.50
POMOCE NAUKOWE			
		Mapa Polski — administracyjna, ścienna	6.00
		Mapa Polski — Story of Poland, ścienna	3.50
		Mapa Polski, administracyjna, składana	2.00
		Mapa Polski, fizyczna, składana	2.00
		Programy nauczania dla pol. szkół sobot., kl. I-VIII	5.00
		Programy nauczania dla pol. szkół gimn. kl. I-IV	2.00
		Księga ocen	2.00
		Świadectwa szkolne	0.40
		Zaświadczenie dla przedszkoli	0.25
KASETY — BAJKI			
		Bajeczki i opowiadania dla grzecznych dzieci	6.00
		Bajki dla kl. II i IV	6.00
PRZEŻROCZA			
		Pan Twardowski	5.00
		Słowik	5.00
		Latający kufer	5.00
		Legenda wiślana	5.00
		Bazyliśzek	5.00
PRZEŻROCZA GEOGRAFICZNE			
		Karpaty, część I — Tatry	7.50
		Karpaty, część II — Beskidy	7.50
		Wyżyna Lubelska i Lublin	15.00
		Nizina Śląska i Wrocław	15.00
		Wyżyna Śląska	7.50
		Wyżyna Kielecko-Sandomierska	7.50
		Nizina Wielkopolska, Poznań	15.00
		Nizina Mazowiecka, Warszawa	15.00
		Pojezierze Mazurskie	7.50
		Pojezierze Pomorskie	7.50
		Pojezierze Bałtyckie	7.50
		Nasze porty	7.50
	Halina Serafin	Wycieczka po Polsce — opracowanie do przeżroczy geograficznych	2.50